

Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego.

16. posiedzenia 3. sesyi 3. peryodu Sejmu galicyjskiego

z dnia 29. listopada 1872.

Dalszy ciąg spisu petycyj nadesłanych do sejmu. — Pismo JE. Namiestnika do ks. Marszałka, zawiadaniające o złożeniu mandatów do Rady Państwa przez pp. Klaczkę, Badeniego, Konopkę i Czerkawskiego. — Interpelacya p. Bauma do komisarza rządowego w przedmiocie przeniesienia rozdawnictwa stypendyów co do których fundator nie zrobił zastrzeżenia, na reprezentacyę krajową. — Interpelacya p. Tetmajera do komisarza rządowego w przedmiocie wynagrodzenia miasta Nowego Targu za szkody wyrządzone przez obozowanie wojsk w r. 1849. — Odpowiedź komisarza rządowego na interpelacyę p. Skrzyńskiego w przedmiocie używania języka polskiego w czynnościach urzędowych, i na interpelacyę p. x. Szaszkiewicza w przedmiocie obsadzenia kanonij grecko-katolickich. — Wykaz petycyj przekazanych przez komisję edukacyjną i administracyjną innym komisjom. — Udzielenie urlopu p. Strzygowskiemu. — Pierwsze czytanie wniosku pp. Ziemiakowskiego, Chrzanowskiego i Kabata względem zmiany statutu krajowego i sejmowej ordynacyi wyborczej. — Sprawozdanie komisji prawniczej o wniosku Wydziału krajowego co do projektu traktowania obszerniejszych ustaw. — Przyjęcie w drugim i trzecim czytaniu zmiany w regulaminie sejmowym na wniosek komisji prawniczej. — Drugie i trzecie czytanie wniosków Wydziału krajowego o udzielenie prawa do poboru podatku od psów we Lwowie, opłat konsumcyjnych w Czortkowie, Wieliczce i Nadwronej, oraz wyższych dodatków do podatków w gminach Falejówka, Klimkówka, Prełuki, Płowce, Zawadka, Komańcza, i Posada Sanocka w pow. sanockim, oraz Topolsko, Grabówka, Jaworówka, Słobudka, Tużylów, Studzianka, Rypianka, Petronka, Bania, Zagórze, Źwitowa, Siółko, Landestreu i Chocin w pow. Kałuskim. — Odpowiedź komisarza rządowego na interpelacyę p. Szumańczowskiego w przedmiocie klęsk powodzi i gradobicia, jakie dotknęły powiaty krakowski, brzeski i chrzanowski. — Sprawozdanie komisji petycyjnej. — Uchwała pozwalająca na pobór kopytkowego dla miasta Tarnopola. — Przejście do porządku dziennego po przemówieniu pp. Pawlikowa i Pietruskiego nad petycyą gminy Wareża o iżniesienie nakazu rozszerzenia drogi. — Przekazanie Wydziałowi krajowemu przedstawienia skarbu Dębickiego o pozwolenie podwyższenia myta przewozowego. — Przejście do porządku dziennego nad petycyą Rady powiatowej Limanowskiej o budowanie mostu pod Gołkowicami. — Uchwała polecająca rządowi do uwzględnienia petycyę względem uznania szkód polnych przez mróz wyrządzonych za należne do szkód elementarnych. — Przejście do porządku dziennego nad petycyą Semkowicza o przyznanie mu emerytury. — Odstąpienie Wydziałowi krajowemu petycyi gminy Wolczyszczowice o ulżenie w podatkach, oraz petycyi Towarzystwa pielęgnowania chorych akademików w Wiedniu o subwencyę. — Przekazanie temuż wydziałowi, po przemowach pp. Pietruskiego, sprawozdawcy Szechańskiego, x. Króla, Grocholskiego, x. Fortuny, Gniewosza, Kowalskiego, powtórnie Pietruskiego i sprawozdawcy, i po odrzuceniu wniosku przejścia do porządku dziennego, petycyi proboszczów obrządku

łacińskiego we Lwowie o zmianę §. 12go ustawy konkurencyjnej na potrzeby kościołów. — Przejście do porządku dziennego, po przemówieniach pp. Pietruskiego, Golejewskiego, powtórnie Pietruskiego, Grossa, Paszkowskiego, powtórnie Golejewskiego, i sprawozdawcy, nad petycją gminy Winniki o przedłużenie dzierżawy propinacyi. -- Wniosek naglący posła Adama ks. Sapiehy w przedmiocie zmiany niektórych paragrafów obowiązującej ustawy drogowej. — Uznanie nagłości tego wniosku po przemówieniach pp. Grocholskiego, wnioskodawcy, Zyblikiewicza, Krzczunowicza i powtórnie wnioskodawcy. — Wniosek naglący p. Kowalskiego w przedmiocie rewizyi ustawy konkurencyjnej na potrzeby kościołów. — Cofnięcie nagłości przez wnioskodawcę po przemówieniu p. Grocholskiego.

Początek posiedzenia o godzinie 11. min. 15 przed południem.

Posłów obecnych 115.

Przewodniczący Marszałek J. O. Leon Ks. Sapieha.

Ze strony c. k. k. Rządu: J. O. Oswald Bartmański, wice-prezydent c. k. Namiestnictwa i c. k. Radca dworu.

Sekretarze: Pp. Bartoszewski, Jasiński, Wereszczyński, zastępca sekretarza ks. Zakliński.

Ks. Marszałek: Ponieważ jest dostateczna liczba pp. posłów obecnych, przeto posiedzenie otwieram. P. sekretarz odczyta protokół z ostatniego posiedzenia.

Sekretarz p. Bartoszewski (czyta protokół z XV. posiedzenia z d. 28go listopada 1872).

Ks. Marszałek (po przeczytaniu): Co do protokołu nikt głosu nie żąda? (Nikt). Ponieważ nikt głosu nie żąda, przeto uważam protokół za przyjęty. Następuje dalszy ciąg petycyj. Proszę go odczytać.

Sekretarz p. Wereszczyński (czyta następujący spis petycyj):

S p i s

petycyj po dzień 28go listopada 1872 do Sejmu krajowego wniesionych.

345. Sieroty pozostałe po byłym sekretarzu stanowym Janie Bojarskim przez p. Pilińskiego o pozostawienie im pensyi, którą pobierała matka ich wdowa zmarła d. 25. listopada b. r.

346. Zwierzchność gminna miasta Rohatyna przez p. Wereszczyńskiego o budowę drogi krajowej z Brzeżan na Rohatyn do Chodorowa.

347. Zwierzchność gminna Zaleszczyki przez p. Czerkawskiego w sprawie zakładania szkół ludowych i uregulowania płac dla nauczycieli.

348. Wydział pow. w Wieliczce przez posła Konopkę o zapomogę głodową dla powiatu Wielickiego.

349. Wydział pow. w Rohatynie przez posła Wereszczyńskiego o budowę drogi z Brzeżan na Rohatyn do Chodorowa.

350. Wydział galicyjskiego Towarzystwa muzycznego we Lwowie przez p. Czartoryskiego o podwyższenie rocznej subwencji.

351. Wydział pow. w Limanowie przez posła Trzecieckiego o skuteczne udzielenie pomocy gminom powiatu Limanowskiego głodem zagrożonym.

352. Bursa Władysław przez p. Kamińskiego z projektem do założenia gminnych kas pożyczkowych we wszystkich gminach tudzież do prowadzenia kontroli potrzebne instrukcje.

353. Słuchacze akademii technicznej we Lwowie przez p. Kamińskiego o subwencyę celem zwiedzenia wystawy powszechnej w Wiedniu.

354. Zwierzchność gminna Mariampol przez p. Smolkę o budowę drogi z Halicza na Mariampol i Uście Zielone do gościńca w Korościatynie.

355. Urząd parafialny obrz. łac. w Samborze (x. Jan Jedliński) przez p. Jędrzejowskiego w sprawie ściągnięcia zaległości mesznego od restancyoruzyszów.

(Do petycji 351 o zapomogę dla okolicy powiatu Limanowskiego dotkniętych głodem).

P. Trzeciecki: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: P. Trzeciecki ma głos.

P. Trzeciecki: Ta petycja przyszła na moje ręce. Jako mieszkaniec tamtych okolic, mogę i powinienem energicznie poprzeć ją i polecić sercu wys. Izby. Tam jest taka nędza, że już dzisiaj w niektórych miejscach nie ma co jeść, więc pomoc pożyczkowa jest im koniecznie potrzebna, a przynajmniej jaki zarobek. Proszę więc, ażeby ta pe-

tycya w celu szybszego załatwienia odesłaną została do komisji budżetowej.

Ks. Marszałek: Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Jest pismo od J. E. p. namiestnika.

Sekretarz p. Wereszczyński (czyta):

Jaśnie Oświecony Książę!

Członkowie Rady państwa, panowie Dr. Julian Klaczko, Władysław hr. Badeni, Dr. Euzebiusz Czerkawski i Baron Henryk Konopka, złożyli swoje mandaty.

Mam zaszczyt prosić Jaśnie Oświeconego Księcia, ażebyś raczył w miejsce tych ubytych delegatów zarządzić nowy wybór do Rady państwa z właściwych kół wyborczych.

Racz Jaśnie Oświecony Książę przyjąć zapewnienie o mojem wysokiem poważaniu.

We Lwowie dnia 27. listopada.

Gołuchowski m. p.

Ks. Marszałek: Spis tych kuryj, z których mają być przedsięwzięte wybory będzie wydrukowany dla ułatwienia wyboru, który w jak najkrótszym czasie nastąpi.

Są dwie interpelacye do p. Komisarza rządowego.

Sekretarz p. Wereszczyński (czyta):

Interpelacya

do J. W. c. k. komisarza rządowego.

Pismem z dnia 16. listopada 1870 r. l. 1305 zakomunikowało c. k. Prezydium Namiestnictwa Wydziałowi krajowemu treść reskryptu J. E. c. k. Ministra wyznań i oświecenia z 27. lutego 1870, l. 1133. wedle którego w wypadkach na przyszłość utworzenia nowych fundacyj stypendyjnych, gdyby założyciel nie wydał stanowczych postanowień co do prawa wydawnictwa stypendyów lub gdyby utrzymanie tych postanowień niemożliwem było pozostać ma c. k. Namiestnictwo w nienaruszonym prawie stanowienia tego, co według istoty rzeczy i zachodzących okoliczności uzna za stosowne i prawo rozdawnictwa albo dla samego Namiestnictwa zastrzedz albo z ustępstwa innym osobom lub korporacyom przekazać.

W tem samym piśmie przytoczyło c. k. Prezydium Namiestnictwa, że Wydziałowi krajowemu tylko tytułem koncessyi oddano zarząd pewnych fundacyj jakoteż prawo rozdawnictwa stypendyów z tych fundacyj co do których prawo to wykonywało c. k. Namiestnictwo ex titulo iuris publici.

W dwóch pismach a mianowicie z dnia 16. sierpnia 1871 ll. 11.326 i 15.318 wystosowanych do c. k. Prezydium Namiestnictwa upraszał Wydział krajowy o poczynienie odpowiednich kroków, ażeby postanowienia zakomunikowane Wydziałowi krajowemu w powyższem piśmie c. k. Prezydium Namiestnictwa cofnięte, natomiast zaś następujące zasady przyjęte zostały.

1. Ażeby przy wszystkich nowych fundacyach stypendyjnych znalazły zastosowanie te same zasady, na jakie zgodziło się było c. k. Ministerstwo stanu w r. 1866 oddając Wydziałowi krajowemu dawniej fundacye, t. j. aby prawo zarządu i rozdawnictwa we wszystkich fundacyach, w których takowe przez prywatnego fundatora nie zostało przekazane c. k. Namiestnictwu lub innym osobom bądź moralnym, bądź fizycznym — służyło zawsze reprezentacyi krajowej w względnie Wydziałowi krajowemu:

2. Ażeby we wszystkich wypadkach, w których Wydziałowi krajowemu z woli fundatora lub też z mocy zasady pod 1. wyrażonej miałyby służyć wpływ, jaki na fundacyę ostateczna decyzya co do warunków aktu fundacyjnego nie następowała bez poprzedniego wysłuchania zdania Wydziału krajowego.

Ze względu na nieustalony dotąd zakres działania c. k. Namiestnictwa a Wydziału krajowego w sprawach fundacyj stypendyjnych. upraszał dalej Wydział krajowy o wyjednanie rozporządzeń treści następującej:

Do zakresu działania c. k. Namiestnictwa jako najwyższej władzy fundacyjnej w kraju należą: Uznanie czyli fundacya jest dopuszczalną; ostateczne orzeczenie za wysłuchaniem zdania Wydziału krajowego nad pytaniem czyli istniejąca fundacya ma być i w jaki sposób zmienioną lub zniesioną; nakoniec zatwierdzanie aktów erekcyjnych.

Wszystkie zaś inne czynności dotyczące się zrealizowania i zarządu fundacyi a mianowicie także zastępstwo fundacyj w obec sądów i wygotowanie aktów fundacyjnych, jeżeli tego fundator w formie

celowi odpowiedniej nie uczynił należą do zakresu działania Wydziału krajowego.

Ponieważ na pisma te Wydział krajowy dotąd nie otrzymał żadnej odpowiedzi, a stanowcze uregulowanie stosunków w powyższym kierunku tak ze względu na utworzone już fundacye, jako też ze względu na rozbudzoną w publiczności chęć do ofiar w celu dopomagania ubogiej uczącej się młodzieży — nader wielkiej jest wagi, przeto podpisani zapytują JWgo c. k. komisarza rządowego;

Czy i jakie kroki przedsięwzięte zostały w celu uregulowania wyżej przytoczonych stosunków fundacyj stypendyjnych;

Czyli spodziewać się można rychłego załatwienia tej sprawy w myśl zapatrywania Wydziału krajowego, zawartych w wyżej streszczonych piśmiech tegoż.

Gross, Józef Baum, Ludwik Wolski, Spławiński, Pietruski, Emil Torosiewicz, Podlewski, E. Wolański, Agopsowicz, Jan Tarnowski, Dunajewski, Rydzowski, Sawczyński, Dzwonkowski.

Interpelacya
do

Jaśnie Wielmożnego c. k. Pana Komisarza
Rządowego.

Podczas pochodu wojsk cesarsko rosyjskich w r. 1849 do Węgier rozłożył się obozem korpus generała Kidigera, zostający czasowo pod dowództwem generała Sassa na obszarze gruntów miasta Nowego Targu i okolicznych włości.

Szkody, jakie kilkadziesiąt tysięcy korpus, obozując przez dłuższy czas z całym przyborem wojennym na jednym miejscu, w płodach rolniczych, łąkach i lasach nieuchronnie zrzucić musiał, zostały w swoim czasie urzędownie zlikwidowane i następnie właścicielom dóbr i włościom wynagrodzone z pominięciem jednak miasta Nowego Targu, które było siedzibą głównej kwater dowódcy korpusu, i którego szkody w ziemiopłodach i lasach zostały równocześnie w drodze urzędowej sprawdzone, zlikwidowane i do wynagrodzenia wykazane.

Mam przeto zaszczyt zapytać JWgo c. k. Pana Komisarza rządowego, z jakich powodów urzędownie zlikwidowane i przyznane wynagrodzenie szkód zrzadzonych przez obozujące wojska ces. rosyjskie, miastu Nowemu Targowi dotychczas wy-

placone nie zostało? tudzież z jakich powodów ostateczne załatwienie tej sprawy dotychczas zalega?

We Lwowie dnia 29. Listopada 1872.

Tetmajer, Weissmann, Hoppen, Kaczała, Spławiński, Dr. Majer, J. Czartoryski, Smolka, Serwadowski, Agopsowicz, Chrzanowski, Chrapek, Ławrowski, Skwarczyński, Popiel, Garbaczynski.

Komisarz Rządowy: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: P. komisarz rządowy ma głos.

Komisarz rządowy: Na te dwie interpelacye będę miał zaszczyt odpowiedzieć na jednym z późniejszych posiedzeń. Co do interpelacyi dotyczącej się uporządkowania zakresu działania Namiestnictwa i Wydziału krajowego w sprawach fundacyjnych, mogę teraz tylko tyle oświadczyć, że sprawa ta była w Namiestnictwie rozważaną, i wniosek w tym względzie został już przed dłuższym czasem przedłożony wys. ministerstwu, jednakowoż odpowiedź jeszcze nie nadeszła i dlatego na to zapytanie będę mógł odpowiedzieć dopiero po zasięgnięciu polecenia wyższej władzy.

Wys. Izba pozwoli, iż odpowiem teraz na dwie interpelacye. Jedna z nich wniesioną została d. 8. b. m. przez p. Skrzyńskiego i innych. W interpelacyi tej zapytali pp. posłowie: czy rozporządzenia p. ministra skarbu z 26. i 28. września b. r. co do używania języka niemieckiego w korespondencyach przeznaczonych dla użytku ministerstwa i co do tłumaczenia alegatów, do tych sprawozdań dołączanych już są zaprowadzone lub zaprowadzone być mają, po drugie, dlaczego wbrew rozporządzeniu cesarskiemu z d. 22. czerwca 1869 język polski jako urzędowy nie został z d. 22. czerwca b. r. zaprowadzonym w krajowych c. k. urzędach skarbowych.

Wydane na mocy najw. rozporządzenia Najj. Pana z d. 4. czerwca 1869, rozporządzenie ministerjalne z d. 5. czerwca 1869 r. o języku urzędowym w służbie wewnętrznej c. k. władz, urzędów i sądów, w królestwie Galicyi i Lodomeryi i w księstwie Krakowskim i w korespondencyach ich z innymi władzami, zostało w myśl tego rozporządzenia w całej rozciągłości przeprowadzone także w urzędach skarbowych.

Paragrafem pierwszym tego rozporządzenia minist. było jednak wskazane, kiedy i nadal według dawniejszych przepisów język niemiecki uży-

wanym być ma, a tyczyło się to także i korespondency z władzami centralnemi. Rozporządzenie p. Ministra skarbu z d. 28. września 1872, o którym wspomina interpelacya, przypomniano tylko w pewnym poszczególnym przypadku — nie naruszając w niczem rozporządzenia minist. z d. 5. czerwca 1869, to dawniejsze zarządzenie, które dla zaoszczędzenia sił roboczych i pieniędzy wymagało, ażeby wszystkie relacye i przedłożenia władz podwładnych przeznaczone dla ministerstwa skarbu, układane były w języku niemieckim.

Nie stoi też w sprzeczności z tem postanowieniem zarządzenie p. Ministra skarbu z d. 26. września 1872, ażeby dla umożliwienia dokładnego załatwienia spraw w najwyższej instancyi przedkładano alegata sprawozdań albo w oryginale albo w uwierzytelnionem tłumaczeniu niemieckim.

Ze względu jednak na znaczne materyalne trudności, które stały na przeszkodzie wydawania tego polecenia, zezwolił p. Minister skarbu, ażeby na przyszłość szczególnie w rozprawach obszerniejszych, władze podwładne, zamiast tłumaczenia aktów, przedstawiały w relacyach obszerniejszy wywód na aktach oparty. Trudnościom, jakieby jeszcze stać mogły na przeszkodzie prawidłowemu załatwieniu takich spraw w ministerstwie, zamierza p. Minister skarbu zarządzić przez powołanie do służby w ministerstwie urzędników obznajomionych z językami krajowymi i oświadczył wyraźnie, że przy najbliższej sposobności będzie miał szczególny wzgląd na urzędników z Galicyi. (Jeden głos: brawo). Jak miałem zaszczyt oświadczyć, na początku został język polski, jak w innych urzędach, tak i w urzędach skarbowych zaprowadzony jako język urzędowy. Przytoczone w interpelacyi rozporządzenie prezydium finansowej dyrekcji zawiera dosłownie po niemiecku text rozporządzenia ministerjalnego, udzielone zaś zostało władzom podwładnym do zastosowania się osobnym reskryptem w języku urzędowym.

Teraz pozwolę sobie jeszcze odpowiedzieć na drugą interpelacyę wniesioną na posiedzeniu wys. Sejmu z 25. tego miesiąca.

Na zasidaniu w. Sojma z d. 25. t. m. zapytał czesny poseł x. Szaszkiewicz.

I. Jakii perepony stojat na zawadi; szczo ot dawna oporożnenyi 7 posad w hr. k. Mytropolitalnoj lwivskoj kapituli ne obsadzeno?

II. a jesły ktoroi zachodiat, jakich mir dumaje wysokoje Prawytelstwo upotrebyty, szczo by tij perepony czim skorsze usunuty?

Na tuju interpelacyu maju czest widpowisty: Jak czestnym interpelantom widomo obsadzenie oporożnenych posad hrecko katolyckoj Metropolitalnoj Lwowskoj kapituli buło iz wzhladu na dostojnikiw wchodziaczych w kombinacyu nastupyty majuszczych nominacyi w stysloj zwiazii z obsadzeniem perestołu episkopa:neho peremyskohe — a doki taja sprawa ne buła zakinczena i obsadzenie toje ne mohło nastupyty.

Szczo ne z wyny prawytelstwa sprawa szczo w maju mynuszczo hoda nominowanoho episkopa Peremyskohe tak duze zistala opiznena, takoz wsim dobre je widomo.

Teper po załahodzeniu tej sprawy, i obsadzenie oporożnenych posad — kotre i prawytelstwo za waznu i nahlu sprawu uznaje, ne doznašt dalszoj perapony, koły odnakož w tym predmeti nastupyt najwyzsze postanowlenje, o tom nyczo skazaty ne možna.

P. Majer: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: P. Majer ma głos.

P. Majer: Chciałem zawiadomić wys. Izbę w imieniu komisji edukacyjnej, że komisya ta otrzymawszy między innymi petycyę p. Juliusza Starkla o podwyższenie wynagrodzenia członków Rady szkolnej z 1200 złr. na 1800 złr., odstępuje ją wprost komisji budżetowej, a to dlatego, że idzie tu o cyfry, których ocenienie jest w ręku komisji budżetowej. Komisya edukacyjna nie może dać innych wskazówek, jak te, które samej komisji budżetowej wiadome być mogą. Zresztą w rozprawie jaka się toczyła wówczas, kiedy płace te w kwocie 1200 złr. zostały wyznaczone, jest już wskazówka dla komisji budżetowej, jeżeli ta jej potrzebuje. Donoszę więc, że komisya edukacyjna petycyę tę przekazała komisji budżetowej, zwłaszcza że komisya budżetowa prosiła, aby wszystkie sprawy do budżetu się odnoszące jej przekazywano.

P. Grocholski: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: P. Grocholski ma głos.

P. Grocholski: Jako przewodniczący komisji administracyjnej mam zaszczyt donieść wys. Izbie, iż komisya ta, petycyę wydziału pow. rze-

szowskiego o orzeczenie odpowiedzialności gmin za uszkodzenie drzew przy drogach, odstąpiła komisji drogowej.

Trzy petycje w przedmiocie wykupna danin mesznego odstąpiła komisji prawniczej; — petycję lekarzy szpitalu lwowskiego, o podwyższenie płac urzędników szpitalnych — komisji finansowej; — petycję wydziału powiatowego w Horodence, która popiera petycję wydziału powiatowego myślenickiego o uwolnienie jedynaka syna wdowy z wojska — komisji petycyjnej; — petycję zboru izralickiego lwowskiego w przedmiocie zlania funduszu normalnego żydowskiego z galicyjskim i krakowskim w jeden fundusz krajowy — do komisji edukacyjnej.

Ks. Marszałek: Mam honor donieść wys. Izbie, że udzieliłem z mocy służącego mi prawa p. Strzygowskiemu 8-dniowego urlopu.

Przystąpimy teraz do porządku dziennego. Na pierwszym miejscu jest pierwsze czytanie wniosku pp. Ziemiałkowskiego, Chrzanowskiego i Kabata, względem zmiany statutu krajowego i sejmowej ordynacyi wyborczej.

P. Chrzanowski: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: P. Chrzanowski ma głos.

P. Chrzanowski: Projekty dwóch ustaw, które miałem zaszczyt przedłożyć wys. Izbie wraz z posłami Ziemiałkowskim i Kabatem zmierzają do powiększenia liczby posłów z miast, i chcą naprawić krzywdę wyrządzoną przez statut krajowy miastom a zarazem całemu krajowi, gdy miastom będącym ogniskami życia umysłowego i narodowego wyznaczył tenże statut bardzo szczupłą liczbę reprezentantów w Sejmie.

Albowiem chociażbyśmy niezważali nawet, iż w miastach większych, mianowicie w obu naszych stolicach skupia się życie umysłowe i interesa całego kraju; lecz gdybyśmy mieli tylko wzgląd na stosunek podatków bezpośrednich płaconych przez miasta i małą własność ziemską; w takim razie miastom, płacącym 1,600.000 w takich podatkach, należałoby dać 43 posłów, gdy okręgi wyborcze mniejszej posiadłości wiejskiej, t. j. włościanie mają 74 reprezentantów w Sejmie, nie licząc 44 posłów z większej własności ziemskiej. Lecz nie będę zabierał wys. Izbie czasu, tak szczupło jej na obrady wymierzonego, że najważniejsze sprawy krajowe nie mogą przyjść do załatwienia, uzasa-

dnianiem wniosku, wobec wys. Sejmu, który przez 7 razy uznał tę potrzebę powiększenia liczby posłów z miast, lecz jej dotychczas zadosyć uczynić nie zdołał.

Przypomnę tylko, że zaraz na pierwszej sesji sejmowej w dniu 25. kwietnia 1861 w wysokim Sejmie ten wniosek postawiono i uzasadniano; następnie w styczniu 1863, w marcu 1866, w grudniu 1866, w którym to czasie nawet odpowiednia ustawa była uchwaloną, lecz sankcyi nie otrzymała, z powodu niedostatku jedynie w formie uchwalenia. W r. 1869 Wydział krajowy przedstawił wys. Sejmowi odpowiednie projekta.

W przeszłym roku dnia 30. września wniosłem wraz dwoma memi kolegami projekt z małą różnicą odpowiedni temu, jaki teraz przedkładamy.

Projekt ten został oesłany do komisji prawniczej, która wygotowała w tym przedmiocie sprawozdanie.

W sprawozdaniu tem przyjęła komisya nasz projekt z tą tylko zmianą, iż liczbę 43 posłów z miast któryśmy proponowali ograniczyła do 35, nieprzyznając prawo wybierania oddzielnego posła kilku mniejszym miasteczkom. Dziś przedkładamy wysokiemu Sejmowi nasz przeszłoroczny projekt, lecz już z tą zmianą, jaką r. b. komisji prawniczej zaproponowała. Z tego powodu mniemamy, że projekty ustaw przez nas wniesione, tyle razy już roztrząsane i badane, przekazane będą teraz komisji prawniczej, która je szybko załatwi i na najbliższem posiedzeniu sprawozdanie wysokiemu Sejmowi przedłoży.

W prawdzie krótkość sesyi, nad czem tu powtórnie ubolewanie wyrazić muszę, a która jest przyczyną, że najważniejsze i najpotrzebniejsze sprawy załatwienia nie znajdują, może temu stanąć na przeszkodzie; jednakże mniemamy, iż sprawa ta w tych kilku dniach, które jeszcze Sejmowi są do życia pozostawione załatwioną zostanie. Co do formalnego traktowania upraszam, aby projekt nasz oesłano do komisji prawniczej.

Ks. Marszałek: Kto się z tym wnioskiem zgadza zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek przyjęty.

Z porządku dziennego następuje :

Sprawozdanie komisji drogowej o wnioskach Wydziału krajowego wynikających z poglądu na Rub. X. budżetu krajowego. (Wydatki drogowe.)

(Głosy: Sprawozdawcy niema!)

Ponieważ niema sprawozdawcy, więc pomi- niemy to, a przejdziemy do następnego punktu, którym jest:

Sprawozdanie komisji prawniczej o wniosku Wydziału krajowego co do projektu traktowania obszerniejszych ustaw.

Sprawozdawcą jest p. Wolski.

P. Wolski: (zaczyna czytać sprawozd. sejmowej komisji prawniczej o wnioskach Wydziału krajowego w przedmiocie traktowania obszerniejszych pro- jektów do ustaw.

Głosy: Prosimy, aby sprawozdawcę uwolnić od czytania.

Ks. Marszałek: Jest wniosek, ażeby spra- wozdawcę uwolnić od czytania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek przyjęty.

P. Wolski (czyta „drugi dodatek do prowizorycznego regulaminu sejmowego z dnia 27. listopada 1865“ zawarty w powyżej powołanym allegacie.)

Ks. Marszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Żąda kto głosu. (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Przystąpimy do roz- prawy specjalnej.

P. Wolski (czyta):

Drugi dodatek do prowizorycznego regula- minu sejmowego z dnia 27. listopada 1865.

Sejm może uchwalić, że z pewnym projektem do ustawy lub uchwały znacznej objętości albo do- niosłości, postąpić należy jak następuje:

§. 1.

Sejm może polecić komisji (specjalnemu wy- działowi), aby przedwstępnie o zasadach projektu oddzielne przedłożyła sprawozdanie; wolno jednak komisji wnieść takie sprawozdanie i bez osobnego od Sejmu polecenia.

W obu przypadkach postąpić należy z przed- wstępnem sprawozdaniem według ogólnych postano- wień obowiązującego regulaminu.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Więc kto się zgadza z przy-

jęciem §. 1go, zechce rękę podnieść. (Większość.) §. 1. przyjęty.

Sprawozdawca p. Wolski (czyta):

§. 2.

Na posiedzeniach komisji każdy z posłów może być obecnym, każdemu z nich wolno przedkładać komisji wnioski lub poprawki na piśmie i uzasa- dniać je pisemnie lub ustnie; w dalszych wszakże rozprawach może brać udział tylko za zezwoleniem komisji.

Komisya obowiązana jest poddać te wnioski i poprawki rozprawom, powziąć nad nimi uchwały, a nawet na żądanie wnioskodawcy, przytoczyć w spra- wozdaniu swem powody, które ją skłoniły do odrzu- cenia wniosku lub poprawki.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tego §. 2 zechce rękę podnieść. (Większość.) §. 2. przyjęty.

Sprawozdawca p. Wolski (czyta):

§. 3.

Jeżeli w drugim czytaniu Sejm przyjął po- prawki, natenczas na żądanie sprawozdawcy lub 15 posłów uchwalony projekt wraca do komisji, która przed trzecim czytaniem, może przedstawić i w ustnem sprawozdaniu uzasadnić zmiany, jakie z powodu przyjęcia powyższych poprawek za odpo- wiedne uzna.

Rozprawa nad tem sprawozdaniem ogranicza się tylko do zmian projektu przez komisję zapro- ponowanych.

Po powzięciu uchwał nad wszystkimi przez komisję wniesionemi zmianami, albo gdy komisya żadnych zmian nie wnosi, następuje trzecie czyta- nie projektu.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem §. 3go zechce rękę podnieść. (Większość.) §. 3. przyjęty.

Sprawozdawca p. Wolski (czyta):

§. 4.

Pod wszystkimi innemi względami należy zastosować postanowienia prowizorycznego regula- minu z 27. listopada 1865.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tego §. 4go zechce rękę podnieść. (Większość.) §. 4ty przyjęty.

Sprawozdawca p. Wolski (czyta tytuł):

Drugi dodatek do prowizorycznego regulaminu sejmowego z dnia 27. listopada 1865.

Sejm może uchwalić, że z pewnym projektem do ustawy lub uchwały znacznej objętości albo doniosłości postąpić należy, jak następuje.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tego tytułu zechce rękę podnieść. (Większość.) Tytuł przyjęty.

Sprawozdawca p. Wolski (czyta):

U s t a w a

z dnia
dla królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkiem księstwem krakowskiem zmieniająca ustę. lit. b) §. 35. statutu krajowego.

Ks. Marszałek: Chciałbym najpierw przekonać się, czy jest komplet pp. posłów; ponieważ ta ustawa zmienia statut krajowy, a raczej jest dodatkiem do statutu krajowego, więc podług §. 38 statutu musi być $\frac{3}{4}$ członków sejmu obecnych a $\frac{2}{3}$ musi być za tem. Trzeba będzie więc policzyć obecnych tu pp. posłów, (Pp. sekretarze liczą, po obliczeniu.) Ponieważ niema wymaganej liczby, więc odkładamy rzecz tę na później.

Sprawozdawca p. Wolski: Wnoszę, aby przystąpić do trzeciego czytania dodatku do regulaminu bez czytania.

Ks. Marszałek: Kto się zgadza z wnioskiem przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania, zechce rękę podnieść. (Większość) Wniosek przyjęty. Kto jest za tem, aby przyjąć ten dodatek do regulaminu w trzeciem czytaniu, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest większość, więc dodatek przyjęty.

Przystępujemy z kolei do drugiego czytania wniosków Wydziału krajowego o udzielenie prawa do poboru wyższych dodatków gminnych.

Sprawozdawca p. Skwarczyński (czyta):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego względem petycji miasta Lwowa o zezwolenie na pobór opłaty od psów.

Wysoki Sejmie!

Wydział krajowy ma zaszczyt przedłożyć wysokiej Izbie petycję miasta Lwowa o zezwolenie na pobór opłaty od psów.

Cel zaprowadzenia tych opłat we Lwowie jest przeważnie policyjnym, gmina chce zaprowadzić te opłaty nie tyle dla pomnożenia swych dochodów, jak z tego powodu, że zwykle środki policyjne okazały się we Lwowie niedostatecznymi do zmniejszenia liczby psów. Mnogość psów staje się dolegliwą przeszkodą w powszednim ruchu publiczności w mieście a nadto naraża bezpieczeństwo osób, zwłaszcza w czasach, gdy skutkiem silnych upałów lub innych przyczyn wydarzają się częstsze wypadki wścieklizny. Przez ustanowienie zamierzonej opłaty przede wszystkim ten cel osiągnąć się da, że psa tylko ten trzymać będzie, kto go istotnie potrzebuje, czem właśnie zamierzony cel osiągniętym zostanie. Zresztą wysokość opłaty t. j. 2 złr. od psa rocznie jest umiarkowaną i z łatwością ponoszona być może przez tych mieszkańców, którzy psy dla istotnej potrzeby, lub zaniłowania trzymają.

Wydział krajowy wnosi przeto:

Wysoki Sejm raczy uchwalić załączony projekt do ustawy.

Ks. Marszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, przystępujemy do rozprawy szczegółowej,

Sprawozdawca p. Skwarczyński (czyta):

§. 1.

Od każdego psa, trzymanego w obrębie król. stoł. miasta Lwowa z przedmieściami pobierać będzie gmina miasta Lwowa przez organa swoje tytułem opłaty gminnej rocznie po dwa (2) złr.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tego §fu, zechce rękę podnieść, (Większość.) §. I. przyjęty.

Sprawozdawca p. Skwarczyński (czyta):

§. 2.

Opłata uiszczać się ma z góry w Styczniu każdego roku.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem §fu 2., zechce rękę podnieść. (Większość) §. II. przyjęty.

Sprawozdawca p. Skwarczyński (czyta):

§. III.

Od psa, który w ciągu roku administracyjnego nad 14 dni we Lwowie pozostaje, uiścić należy opłatę przypadającą za cały bieżący rok administracyjny.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem §fu 3go, zechce rękę podnieść. (Większość). §. III. przyjęty.

Sprawozdawca p. Skwarczyński (czyta):

§. IV.

Szczenięta ssące nie podlegają opłacie.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem §fu 4go, zechce rękę podnieść. (Większość). §. IV. przyjęty.

Sprawozdawca p. Skwarczyński (czyta):

§. V.

Trzymanie psa nad 14 dni we Lwowie bez zgłoszenia go do Magistratu, podlega grzywnie równającej się dwurazowej rocznej opłacie.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem §fu 5go, zechce rękę podnieść. (większość) §. V. przyjęty.

Sprawozdawca p. Skwarczyński (czyta):

§. VI.

Ustawa ta wchodzi w życie od 1. Stycznia po jej ogłoszeniu.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem §fu 6go, zechce rękę podnieść. (Większość). §. VI. przyjęty.

Sprawozdawca p. Skwarczyński (czyta)
tytuł:

U s t a w a

z dnia
obowiązująca w Królestwie Galicyi i Lodomeryi
z wielkiem Księstwem Krakowskiem,
zezwalającą na pobór opłaty gminnej od psów
w obrębie miasta Lwowa.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mego królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkiem księstwem Krakowskiem rozporządzam co następuje:

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tego tytułu, zechce rękę podnieść. (Większość). tytuł przyjęty.

P. Pełech: Proszu o hołos.

Ks. Marszałek: P. Pełech ma głos.

P. Pełech: Ja własnywo chotił hołos zabraty do artykułu perwszoho. Odnakoż zdaje mi sia, że budu mił i teper jeszcze prosyty o izjasnienie, czy i wid tych psiw, kotoryi na peredmiściach jako storozę domiw i gospodarstwa sut trymani, maje podatok oplaczowaty sia.

P. Skwarczyński: Mam zaszczyt odpowiedzieć szanownemu posłowi, że wedle wniosku petycyi miasta Lwowa podlegają i te psy opłatom. Żadnych innych wyjątków nie stanowi projekt do ustawy jak te tylko, które tu przytoczyłem, to jest dla szczeniąt ssących. To miałem zaszczyt umotywić już w odczytanem pisemnem sprawozdaniu, mogę jednak udzielić obszerniejsze ustne wyjaśnienie.

Opłata 2 zlr. rocznie jest rzeczywiście tak małą, że kto istotnie psa potrzebuje, nie zdecyduje się dla oszczędzenia jej pozbyć się stróża. Przytem bardzo trudno byłoby odróżnić, który pies jest domowym stróżem, a który nie. Sprawdzanie tej okoliczności daleko więcej wymagałoby zachodu, aniżeli przynosi cała opłata. Nareszcie i to muszę zauważyć, że stróżami nietylko są psy na łańcuchach, ale często a to głównie w mieście zdarza się, że ktoś wychodzi a zostawia na cały dom pieska, który jest stróżem. A ten kto na poddaszu mieszka i trzyma tylko na poddaszu mieszka i trzyma tylko takiego pieska, jako stróża, jest może biedniejszym aniżeli ten, co trzyma na przedmieściu dużego psa na łańcuchu. Z tych względów nie zdawało się słusznem, stanowić jakie wyjątki w tej mierze a nawet nie byłoby to właściwem.

Ks. Marszałek: P. Sprawozdawca zechce jeszcze raz odczytać §. 4.

Sprawozdawca p. Skwarczyński (czyta):

§. 4.

Szczenięta ssące nie podlegają opłacie.

Sprawozdawca p. Skwarczyński: Wnoszę aby wysoka Izba raczyła przyjąć ten projekt w trzeciem czytaniu bez czytania.

Ks. Marszałek: Jest wniosek, ażeby projekt ten przyjąć w trzecim czytaniu bez czytania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek przyjęty.

Kto jest za przyjęciem tej ustawy w trzecim czytaniu, zechce rękę podnieść. (Większość.) Ustawa przyjęta.

Sprawozdawco p. Skwarczyński (czyta):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego względem zezwolenia gminie miasta Czortkowa na pobór dodatku gminnego w wysokości 75% podatku konsumcyjnego od mięsa.

Wysoki Sejmie!

W roku 1865 utworzoną została w Czortkowie czteroklasowa szkoła główna, na której utrzymanie prócz innych funduszków ofiarowało miasto Czortków dochód z dodatku mającego się pobierać od bydła na rzeź przeznaczonego. Odnośną deklarację gminy z dnia 3. kwietnia 1865 zatwierdziły władze wyższe, a c. k. ministerstwo stanu zezwoliło dekretem z dnia 7. września 1866 l. 4807 w porozumieniu z c. k. Ministerstwem skarbu na pobieranie rzeczzonego dodatku, lecz tymczasowo tylko na lat pięć.

Erekcya w mowie będącej szkoły została zatwierdzoną rozporządzeniem c. k. Namiestnictwa z dnia 19. września 1866 l. 46395.

Peryod, na który pobór powyższego dodatku zezwolonym został, minął obecnie.

Gmina wnosi zatem petycję o dalsze przyzwolenie na pobór dodatku gminnego w wysokości 75% podatku konsumcyjnego od mięsa, celem utrzymania szkoły.

W petycji swej uzasadniła gmina należycie potrzebę zezwolenia tej opłaty, jakoteż tę okoliczność, że bez istnienia tej opłaty gmina nie zdoła zadość uczynić tym obowiązkom swoim, przyjętym względem utrzymania rzeczzonej szkoły.

Reprezentacya powiatowa popiera petycję miasta Czortkowa, którą Wydział krajowy ma zaszczyt przedłożyć wysokiej Izbie.

Wysoki Sejm raczy uchwalić załączony projekt do ustawy.

U s t a w a

z dnia
obowiązująca w królestwie Galicyi i Lodomeryi z wielkiem księstwem Krakowskiem względem pozwolenia gminie miasta Czortkowa na pobór dodatku gminnego do podatku konsumcyjnego od mięsa.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Megó królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkiem księstwem Krakowskiem rozporządzam co następuje:

Gminie miasta Czortkowa pozwala się pobierać w latach 1873, 1874, 1875, 1876 i 1877. dodatek gminy do podatku konsumcyjnego od mięsa w wysokości siedmdziesiąt i pięć (75)%.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tej ustawy zechce rękę podnieść. (Większość.) Ustawa przyjęta.

Sprawozdawca p. Skwarczyński (czyta):

S p r a w o z d a n i e

Wydziału krajowego względem petycji gminy miejskiej Wieliczki o zezwolenie na podwyższenie opłat istniejących i pobieranych dotąd od napojów propinacyjnych wprowadzanych w obręb tego miasta.

Wysoki Sejmie!

Wydział krajowy ma zaszczyt przedłożyć wysokiej Izbie petycję gminy miejskiej Wieliczki o zezwolenie na podwyższenie opłat istniejących i pobieranych dotąd od napojów propinacyjnych wprowadzanych w obręb tego miasta. Miasto Wieliczka wykonuje w swym obrębie wszelkie prawa połączone z posiadaniem prawa propinacyi i pobiera dotąd opłaty od napojów w obręb miasta wprowadzanych w następującej wysokości:

1. od jednej beczki piwa o 2 wiadrach po 1 złr.
2. " " " " " 1 wiadrze po . 50 ct.
3. " " masy szumówki po 8 ct.
4. " " " słodzonych wódek i okowity po 12 " szynkarze opłacali zaś od piwa podwójną opłatę powyżej pod 1. i 2. oznaczoną.

Miasto prosi o zezwolenie pobierania tych opłat od 1go stycznia 1873 w następującej wysokości:

1. od jednej beczki piwa o 2 wiadrach po 3 zł. —
2. " " " " " 1 wiadrze po 1 zł. 50 c.
3. " " masy szumówki po . . . 16 c.
4. " " " słodzonych wódek i okowity po 24 c.

Ponieważ w tej gminie istnieją już znaczne dodatki do podatków bezpośrednich i konsumcyjnych, prośba jej zasługuje tem więcej na uwzględnienie, że gmina potrzebuje tych opłat na utrzymanie nowo zaprowadzonej szkoły czteroklasowej, w takiej okolicy, w której nie tylko w całym powiecie Nadwórniańskim, ale nawet w sąsiednim powiecie Bohorodczańskim niema czteroklasowej szkoły ludowej.

Reprezentacya powiatowa popiera gorąco petycę miasta Nadwórny, Wydział krajowy wnosi zatem :

Wysoki Sejm raczy uchwalić załączony projekt do ustawy.

U s t a w a

z dnia
obowiązująca w królestwie Galicyi i Lodomeryi z wielkiem księstwem Krakowskiem względem pozwolenia gminie miejskiej Nadwórny, na pobór opłat od wprowadzanych w obręb miasta tego napojów.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mego królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkiem księstwem Krakowskiem rozporządzam co następuje :

Gminie miasta Nadwórny pozwala się pobierać w roku 1873 następujące opłaty od napojów wprowadzanych w obręb tego miasta a mianowicie:

od garnca wódki i spirytusu po	5 ct.
od garnca słodkich napojów spirytusowych i rumu po	10 ct.
od wiadra piwa po	16 ct.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tej ustawy zechce rękę podnieść. (Większość.) Ustawa przyjęta.

Sprawozdawca p. Skwarczyński (czyta):

S p r a w o z d a n i e

Wydziału krajowego względem petycyi siedmiu gmin powiatu Sanockiego o zezwolenie wyższych dodatków do podatków bezpośrednich.

Wysoki Sejmie!

Wydział krajowy ma zaszczyt przedłożyć wysokiej Izbie petycyę siedmiu gmin powiatu Sanockiego o zezwolenie wyższych dodatków do podatków bezpośrednich celem pokrycia ich wydatków gminnych.

Gminy potrzebują na pokrycie tych wydatków, a mianowicie:

A. Na rok 1872gi:

1. Falejówka dodatków w wysokości	39%
2. Klimkówka „ „ „	38%
3. Prełuki „ „ „	35%
4. Płowce „ „ „	32%
5. Zawadka ad Bukowsko „	36%

B. Na lata 1872gi i 1873ci:

6. Komańcza dodatków w wysokości 70% na rok 1872	
zaś na rok 1873 „	48%
7. Posada Sanocka dodatków „ 32% na rok 1872	
zaś na rok 1873 „	31%

wszystkich podatków bezpośrednich bez nadzwyczajnych dodatków. Petycyi tych gmin są poparte przez reprezentacyę powiatową, a potrzeba zezwolenia na pobór tych opłat jest należyście uzasadniona.

Wydział krajowy wnosi zatem:

Wysoki Sejm raczy uchwalić załączone projektu do ustaw.

U s t a w a

z dnia
obowiązująca w królestwie Galicyi i Lodomeryi z wielkiem księstwem Krakowskiem, z przyzwoleniem gminie Falejówce powiatu Sanockiego na pobór dodatków gminnych do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mego królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkiem księstwem Krakowskiem, rozporządzam co następuje:

Gminie Falejówce powiatu Sanockiego pozwala się pobierać w roku 1872 na pokrycie jej wydatków gminnych, dodatek do wszystkich podatków bezpośrednich (bez nadzwyczajnego dodatku) w wysokości trzydziestu dziewięciu (39) %.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tej ustawy zechce rękę podnieść. (Większość.) Ustawa przyjęta.

Sprawozdawca p. Skwarczyński (czyta):

U s t a w a

z dnia
obowiązująca w królestwie Galicyi i Lodomeryi z wielkiem księstwem Krakowskiem, z przyzwoleniem gminie Klimkówce powiatu Sanockiego na

pobór dodatków gminnych do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Megó królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkiem księstwem Krakowskiem, rozporządzam co następuje:

Gminie Klimkówce powiatu Sanockiego pozwala się pobierać w roku 1872 na pokrycie jej wydatków gminnych, dodatek do wszystkich podatków bezpośrednich (bez nadzwyczajnego dodatku) w wysokości trzydziestu ośmiu (38) %.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tej ustawy zechce rękę podnieść. (Większość.) Ustawa przyjęta.

Sprawozdawca p. Skwarczyński (czyta):

U s t a w a

z dnia
obowiązująca w królestwie Galicyi i Lodomeryi z wielkiem księstwem Krakowskiem, z przyzwoleniem gminie Prełuki powiatu Sanockiego na pobór dodatków gminnych do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Megó królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkiem księstwem Krakowskiem rozporządzam co następuje:

Gminie Prełuki powiatu Sanockiego pozwala się pobierać w roku 1872 na pokrycie jej wydatków gminnych, dodatek do wszystkich podatków bezpośrednich (bez nadzwyczajnego dodatku) w wysokości trzydziestu pięciu (35) %.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tej ustawy zechce rękę podnieść. (Większość.) Ustawa przyjęta.

Sprawozdawca p. Skwarczyński (czyta):

U s t a w a

z dnia
obowiązująca w królestwie Galicyi i Lodomeryi z wielkiem księstwem Krakowskiem, z przyzwoleniem gminie Płowce, powiatu Sanockiego, na pobór dodatków gminnych do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Megó królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkiem księstwem Krakowskiem rozporządzam co następuje:

Gminie Płowce, powiatu Sanockiego pozwala się pobierać w roku 1872 na pokrycie jej wydatków

gminnych dodatek do wszystkich podatków bezpośrednich (bez nadzwyczajnego dodatku) w wysokości trzydziestu dwóch (32) %.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tej ustawy zechce rękę podnieść. (Większość.) Ustawa przyjęta.

Sprawozdawca p. Skwarczyński (czyta):

U s t a w a

z dnia
obowiązująca w królestwie Galicyi i Lodomeryi z wielkiem księstwem Krakowskiem, z przyzwoleniem gminie Posadzie sanockiej powiatu Sanockiego na pobór dodatków gminnych do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Megó królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkiem księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje.

Gminie Posadzie sanockiej, powiatu Sanockiego, pozwala się pobierać w roku 1872 na pokrycie jej wydatków gminnych dodatek do wszystkich podatków bezpośrednich (bez nadzwyczajnego dodatku) w wysokości trzydziestu dwóch (32) %, zaś na rok 1873 w wysokości trzydziestu i jednego (31) %.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tej ustawy zechce rękę podnieść. (Większość.) Ustawa przyjęta.

Sprawozdawca p. Skwarczyński (czyta):

U s t a w a

z dnia
obowiązująca w królestwie Galicyi i Lodomeryi z wielkiem księstwem Krakowskiem z przyzwoleniem gminie Komańczy, powiatu Sanockiego, na pobór dodatków gminnych do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Megó królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkiem księstwem Krakowskiem, rozporządzam co następuje:

Gminie Komańczy, powiatu Sanockiego, pozwala się pobierać w r. 1872 na pokrycie jej wydatków gminnych dodatek do wszystkich podatków bezpośrednich (bez nadzwyczajnego dodatku) w wysokości siedmdziesięciu (70) %, zaś na rok 1873 w wysokości czterdziestu ośmiu (48) %.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tej ustawy zechce rękę podnieść. (Większość.) Ustawa przyjęta.

Sprawozdawca p. Skwarczyński (czyta):

U s t a w a

z dnia
obowiązująca w królestwie Galicji i Lodomeryi z wielkiem księstwem Krakowskiem z przyzwoleniem gminie Zawadka ad Bukowsko powiatu Łanockiego na pobór dodatków gminnych do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Megó królestwa Galicji i Lodomeryi z wielkiem księstwem Krakowskiem, rozporządzam co następuje:

Gminie Zawadce ad Bukowsko, powiatu Łanockiego, pozwala się pobierać w roku 1872 na pokrycie jej wydatków gminnych dodatek do wszystkich podatków bezpośrednich (bez nadzwyczajnego dodatku) w wysokości trzydziestu sześciu (36) %.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tej ustawy zechce rękę podnieść. (Większość.) Ustawa przyjęta.

Sprawozdawca p. Skwarczyński (czyta):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego względem petycyj czterestu gmin powiatu Kałuskiego o zezwolenie wyższych dodatków do podatków bezpośrednich.

Wysoki Sejmie!

Wydział krajowy ma zaszczyt przedłożyć wys. Izbie petycje czterestu gmin powiatu Kałuskiego o zezwolenie wyższych dodatków do podatków bezpośrednich, celem pokrycia ich wydatków gminnych.

Gminy potrzebują na pokrycie tych wydatków, a mianowicie:

a) na rok 1872.

1. Topolsko	dodatków w wysokości	33 %
2. Grabówka	„ „	30 „
3. Jaworówka	„ „	52 „
4. Słobódka	„ „	31 „
5. Tużyłów	„ „	27 „
6. Studzianka	„ „	35 „

b) na lata 1872 i 1873.

7. Rypianka	dodatków w wysokości	27 %
8. Petronka	„ „	32 „
9. Bania	„ „	58 „
10. Zagórze	„ „	35 „
11. Ówitowa	„ „	34 „
12. Siołko	„ „	34 „
13. Landestreu	„ „	40 „
14. Chocin	„ „	35 „

wszystkich podatków bezpośrednich bez nadzwyczajnych dodatków.

Petycje tych gmin są poparte przez reprezentację powiatową a potrzeba zezwolenia na pobór tych opłat jest należycie uzasadniona.

Co do gmin Jaworówki i Bani, potrzebujących opłat wyżej 50% podatków bezpośrednich, podnosimy tę okoliczność, że suma roczna podatków bezpośrednich wynosi w pierwszej gminie 98 złr. 94 ct. w. a., zaś w drugiej 122 złr. 35 ct. wydatki są prelimitowane bardzo umiarkowanie, mianowicie w Jaworówce kwota 55 złr. 50 ct., zaś w Bani kwota 77 złr. Nie podlega zatem wątpliwości, że te gminy potrzebują dla pokrycia swoich wydatków, opłat wyższych niż inne gminy, co też przy wszystkich niniejszych gminach okazuje się niezbędnem, zwłaszcza że gminy naszego kraju, chociażby najmniejsze, nie chcą się łączyć z innymi sąsiednimi gminami.

Reprezentacja powiatowa zezwoliła wszystkim wyżej wymienionym gminom pobierać w roku 1872 dodatki w wysokości 25% podatków bezpośrednich, celem szybszego przysporzenia tymże środków na pokrycie wydatków bieżącego roku.

Wydział krajowy wnosi zatem:

Wysoki Sejm raczy uchwalić załączone projekta do ustaw.

U s t a w a

z dnia
obowiązująca w królestwie Galicji i Lodomeryi z wielkiem księstwem Krakowskiem, z przyzwoleniem gminie Topolsko, powiatu Kałuskiego, na pobór dodatków gminnych do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Megó królestwa Galicji i Lodomeryi z wielkiem księstwem Krakowskiem, rozporządzam co następuje:

Gminie Topolsko, powiatu Kałuskiego, pozwala się pobierać w roku 1872 na pokrycie jej wydatków gminnych, dodatek do wszystkich podatków bezpo-

średnich (bez nadzwyczajnego dodatku) w wysokości trzydzieści trzy (33) %, wliczając w to dodatek w wysokości 25% oznaczonych podatków, zezwolony tej gminie przez reprezentację powiatową.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tej ustawy zechce rękę podnieść. (Większość.) Ustawa przyjęta.

Sprawozdawca p. Skwarczyński (czyta):

U s t a w a

z dnia
obowiązująca w królestwie Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem Krakowskiem, z przyzwoleniem gminie Grabówka, powiatu Kałuskiego, na pobór dodatków gminnych do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mego królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem Krakowskiem, rozporządzam co następuje:

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mego królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem Krakowskiem, rozporządzam co następuje:

Gminie Grabówka, powiatu Kałuskiego, pozwała się pobierać w roku 1872 na pokrycie jej wydatków gminnych dodatek do wszystkich podatków bezpośrednich (bez nadzwyczajnego dodatku) w wysokości trzydzieści (30) %, wliczając w to dodatek w wysokości 25% oznaczonych podatków, zezwolony tej gminie przez reprezentację powiatową.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tej ustawy zechce rękę podnieść. (Większość.) Ustawa przyjęta.

Sprawozdawca p. Skwarczyński (czyta):

U s t a w a

z dnia
obowiązująca w królestwie Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem Krakowskiem, z przyzwoleniem gminie Jaworówka, powiatu Kałuskiego, na pobór dodatków gminnych do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mego królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem Krakowskiem, rozporządzam co następuje:

Gminie Jaworówka, powiatu Kałuskiego, pozwała się pobierać w roku 1872 na pokrycie jej

wydatków gminnych dodatek do wszystkich podatków bezpośrednich (bez nadzwyczajnego dodatku) w wysokości pięćdziesiąt dwa (52) %, wliczając w to dodatek w wysokości 25% oznaczonych podatków, zezwolony tej gminie przez reprezentację powiatową.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tej ustawy zechce rękę podnieść. (Większość.) Ustawa przyjęta.

Sprawozdawca p. Skwarczyński (czyta):

U s t a w a

z dnia
obowiązująca w królestwie Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem Krakowskiem, z przyzwoleniem gminie Słobódka, powiatu Kałuskiego, na pobór dodatków gminnych do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mego królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem Krakowskiem, rozporządzam co następuje:

Gminie Słobódka, powiatu Kałuskiego, pozwała się pobierać w roku 1872 na pokrycie jej wydatków gminnych dodatek do wszystkich podatków bezpośrednich (bez nadzwyczajnego dodatku) w wysokości trzydzieści jeden (31) %, wliczając w to dodatek w wysokości 25% oznaczonych podatków, zezwolony tej gminie przez reprezentację powiatową.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tej ustawy zechce rękę podnieść. (Większość.) Ustawa przyjęta.

Sprawozdawca p. Skwarczyński (czyta):

U s t a w a

z dnia
obowiązująca w królestwie Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem Krakowskiem, z przyzwoleniem gminie Tużyłów, powiatu Kałuskiego, na pobór dodatków gminnych do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mego królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem Krakowskiem, rozporządzam co następuje:

Gminie Tużyłów, powiatu Kałuskiego, pozwała się pobierać w roku 1872 na pokrycie jej

wydatków gminnych dodatek do wszystkich podatków bezpośrednich (bez nadzwyczajnego dodatku) w wysokości dwadzieścia siedm (27) %, wliczając w to dodatek w wysokości 25% oznaczonych podatków, zezwolony tej gminie przez reprezentację powiatową.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tej ustawy zechce rękę podnieść. (Większość.) Ustawa przyjęta.

Sprawozdawca p. Skwarczyński (czyta):

U s t a w a

z dnia
obowiązująca w królestwie Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem Krakowskim, z przyzwoleniem gminie Studzianka, powiatu Kałuskiego, na pobór dodatków gminnych do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Megó królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem Krakowskim, rozporządzam co następuje:

Gminie Studzianka, powiatu Kałuskiego, pozwala się pobierać w roku 1872 na pokrycie jej wydatków gminnych dodatek do wszystkich podatków bezpośrednich (bez nadzwyczajnego dodatku) w wysokości trzydzieści pięć (35) %, wliczając w to dodatek w wysokości 25% oznaczonych podatków, zezwolony tej gminie przez reprezentację powiatową.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tej ustawy zechce rękę podnieść. (Większość.) Ustawa przyjęta.

Sprawozdawca p. Skwarczyński (czyta):

U s t a w a

z dnia
obowiązująca w królestwie Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem Krakowskim, z przyzwoleniem gminie Rypianka, powiatu Kałuskiego, na pobór dodatków gminnych do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Megó królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem Krakowskim, rozporządzam co następuje:

Gminie Rypianka, powiatu Kałuskiego, pozwala się pobierać w roku 1872 i 1873 na pokrycie

jej wydatków gminnych dodatek do wszystkich podatków bezpośrednich (bez nadzwyczajnego dodatku) w wysokości dwadzieścia siedm (27) %, wliczając w to dodatek w wysokości 25% oznaczonych podatków, zezwolony tej gminie na rok 1872 przez reprezentację powiatową.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tej ustawy zechce rękę podnieść. (Większość.) Ustawa przyjęta.

Sprawozdawca p. Skwarczyński (czyta):

U s t a w a

z dnia
obowiązująca w królestwie Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem Krakowskim, z przyzwoleniem gminie Petronka, powiatu Kałuskiego, na pobór dodatków gminnych do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Megó królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem Krakowskim, rozporządzam co następuje:

Gminie Petronka, powiatu Kałuskiego, pozwala się pobierać w roku 1872 i 1873 na pokrycie jej wydatków gminnych dodatek do wszystkich podatków bezpośrednich (bez nadzwyczajnego dodatku) w wysokości trzydzieści dwa (32) %, wliczając w to dodatek w wysokości 25% oznaczonych podatków zezwolony tej gminie na rok 1872 przez reprezentację powiatową.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tej ustawy zechce rękę podnieść. (Większość.) Ustawa przyjęta.

Sprawozdawca p. Skwarczyński (czyta):

U s t a w a

z dnia
obowiązująca w królestwie Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem Krakowskim, z przyzwoleniem gminie Bania powiatu Kałuskiego na pobór dodatków gminnych do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Megó królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem Krakowskim, rozporządzam co następuje:

Gminie Bania, powiatu Kałuskiego pozwala się pobierać w roku 1872 i 1873 na pokrycie jej

wydatków gminnych, dodatek do wszystkich podatków bezpośrednich (bez nadzwyczajnego dodatku) w wysokości pięćdziesiąt ośm (58%) wliczając w to dodatek w wysokości 25% oznaczonych podatków zezwolony tej gminie na rok 1872 przez Reprezentację powiatową.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tej ustawy, zechce rękę podnieść. (Większość.) Ustawa przyjęta.

Sprawozdawca p. Skwarczyński (czyta):

U s t a w a

z dnia
obowiązująca w królestwie Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem Krakowskim, z przyzwoleniem gminie Zagórze powiatu Kałuskiego na pobór dodatków gminnych do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mego królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem Krakowskim, rozporządzam co następuje:

Gminie Zagórze powiatu Kałuskiego, pozwala się pobierać w roku 1872 i 1873 na pokrycie jej wydatków gminnych, dodatek do wszystkich podatków bezpośrednich (bez nadzwyczajnego dodatku) w wysokości trzydzieści pięć (35%) wliczając w to dodatek w wysokości 25% oznaczonych podatków zezwolony tej gminie na rok 1872 przez Reprezentację powiatową.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tej ustawy, zechce rękę podnieść. (Większość.) Ustawa przyjęta.

Sprawozdawca p. Skwarczyński (czyta):

U s t a w a

z dnia
obowiązująca w królestwie Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem Krakowskim, z przyzwoleniem gminie Ćwitowa powiatu Kałuskiego na pobór dodatków gminnych do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mego królestwa Galicyi i Lodomeryi, z wielkim księstwem Krakowskim, rozporządzam, co następuje:

Gminie Ćwitowa, powiatu Kałuskiego pozwala się pobierać w roku 1872 i 1873 na pokrycie jej wydatków gminnych, dodatek do wszystkich podatków bezpośrednich (bez nadzwyczajnego dodatku)

w wysokości trzydzieści cztery (34%) wliczając w to dodatek w wysokości 25% oznaczonych podatków, zezwolony tej gminie na rok 1872 przez Reprezentację powiatową.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tej ustawy, zechce rękę podnieść. (Większość.) Ustawa przyjęta.

Sprawozdawca p. Skwarczyński (czyta):

U s t a w a

z dnia
obowiązująca w królestwie Galicyi i Lodomeryi, z wielkim księstwem Krakowskim, z przyzwoleniem gminie Siołko, powiatu Kałuskiego na pobór dodatków gminnych do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mego królestwa Galicyi i Lodomeryi, z wielkim księstwem Krakowskim, rozporządzam, co następuje:

Gmina Siołko, powiatu Kałuskiego, pozwala się pobierać w roku 1872 i 1873 na pokrycie jej wydatków gminnych, dodatek do wszystkich podatków bezpośrednich (bez nadzwyczajnego dodatku) w wysokości trzydzieści cztery (34%) wliczając w to dodatek w wysokości 25% oznaczonych podatków zezwolony tej gminie na rok 1872 przez Reprezentację powiatową.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tej ustawy, zechce rękę podnieść. (Większość.) Ustawa przyjęta.

Sprawozdawca p. Skwarczyński (czyta):

U s t a w a

z dnia
obowiązująca w królestwie Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem Krakowskim, z przyzwoleniem gminie Landestreu, powiatu Kałuskiego, na pobór dodatków gminnych, do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mego królestwa Galicyi i Lodomeryi, z wielkim księstwem Krakowskim, rozporządzam, co następuje:

Gminie Landestreu, powiatu Kałuskiego pozwala się pobierać w roku 1872 i 1873 na pokrycie jej wydatków gminnych, dodatek do wszystkich podatków bezpośrednich (bez nadzwyczajnego dodatku) w wysokości czterdzieści (40%) wliczając w to

dodatek w wysokości 25% oznaczonych podatków, zezwolony tej gminie na rok 1872 przez Reprezentację powiatową.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tej ustawy, zechce rękę podnieść (Większość.) Ustawa przyjęta.

Sprawozdawca p. Skwarczyński (czyta):

U s t a w a

z dnia
obowiązującą w królestwie Galicyi i Lodmeryi, z wielkim księstwem Krakowskim, z przyzwoleniem gminie Chocin, powiatu Kałuskiego, na pobór dodatków gminnych do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Megó królestwa, Galicyi i Lodmeryi, z wielkim księstwem Krakowskim, rozporządzam co następuje;

Gminie Chocin, powiatu Kałuskiego, pozwala się pobierać w roku 1872 i 1873 na pokrycie jej wydatków gminnych, dodatek do wszystkich podatków bezpośrednich (bez nadzwyczajnego dodatku) w wysokości trzydzieści pięć (35%) wliczając w to dodatek w wysokości 25% oznaczonych podatków, zezwolony tej gminie na rok 1872 przez Reprezentację powiatową.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tej ustawy, zechce rękę podnieść. (Większość.) Ustawa przyjęta.

Sprawozdawca p. Skwarczyński: Wnoszę, aby Wysoka Izba raczyła powyższe projekta do ustaw przyjąć w 3ciem czytaniu bez czytania.

Ks. Marszałek: Jest wniosek, ażeby, co do tych ustaw przystąpić do trzeciego czytania bez czytania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek przyjęty.

Kto się więc zgadza z przyjęciem tych ustaw w 3ciem czytaniu, zechce rękę podnieść. (Większość.) Przyjęty.

Komisarz rządowy: Proszę ks. Marszałka o głos.

Ks. Marszałek: P. Komisarz rządowy ma głos.

Komisarz rządowy: Zabieram jeszcze raz głos, a to, aby odpowiedzieć na interpelacyą,

wniesioną na jednym z dawniejszych posiedzeń przez p. Szumańczowskiego. P. Szumańczowski zapytał, dla czego w wykazach udzielonych przez Rząd komisji Sejmowej, o szkodach, powstałych przez wylewy i gradobicia nie wykazano także powiatów: krakowskiego, chrzanowskiego i brzeskiego. Miałem zaszczyt oświadczyć, że w brzeskim powiecie były szkody znaczniejsze, jednakże takiego wykazu szczegółowego Namiestnictwo nie odebrało. Teraz na wezwanie przedłożył p. Starosta wykaz, jednakże tylko gruntów kłęską elementarną (gradobiciem czy powodzią) dotkniętych. Wykazać szczegółowych potrzeb w zbożu, czy to na zasiew czy na wyżywienie nie był w stanie, ponieważ od gmin żadnych nie mógł w tym względzie otrzymać dat. P. Starosta krakowski zaś nie wykazał szkód żadnych, gdy więc, jak powiada: „żadna zwierzchność“ jakiegokolwiek gminy poszkodowanej potrzeby szczególnej zapomogi tutaj nieporuszyła, wylew i gradobicie ósmą tylko część całego powiatu dotknął, a gminy z okolic Wisły flisactwem na chleb sobie zarabiają, nie było szczególnego powodu, wziąć inicjatywy w żądaniu zasiłku, o który żadna gmina nie prosiła.

Na wezwanie jednak Namiestnictwa, przedstawia także, coby w danym razie na wsparcie tych gmin potrzeba było. P. Starosta chrzanowski wykazuje, że szkody w tym powiecie wynosiły w ogóle tylko 22.656 złr., nie są więc tak znaczne i p. Starosta także przeciwny jest temu, aby zapomogę udzielać i sądzi, że wystarczy, jeżeli się zarządzi jakieś budowy, np. nad Wisłą, aby włóścianie mieli zarobek dostateczny. Wykazy te i sprawozdania, które dziś otrzymałem, pozwolę sobie złożyć do łaski Marszałkowskiej dla udzielenia ich komisji, która się zajmuje tą sprawą.

Ks. Marszałek: Gdy teraz jest 115 członków, więc możemy przystąpić do zmiany statutu krajowego.

Sprawozdawca p. Wolski (czyta):

„Ustawa z dnia
dla królestwa Galicyi i Lodmeryi, z wielkim księstwem Krakowskim, zmieniająca ustęp lit. b) §. 35 statutu krajowego.

Ks. Marszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Nikt głosu nie żąda. (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, więc przystąpimy do specjalnej rozprawy.

Sprawozdawca p. Wolski (czyta):

Art. I.

Uchyła się postanowienie ustępu lit. b) §. 35. statutu krajowego :

„Pojedyńcze przedmioty obradowania wchodzą przed Sejm krajowy :

b) albo jako przedłożenia Wydziału krajowego lub Wydziału specjalnego, przez wybór ze Sejmu krajowego i podczas funkcyi jego utworzonego“;

a natomiast obowiązuje odtąd jako ustęp lit. b) §. 35. statutu krajowego, następujące postanowienie :

„Pojedyńcze przedmioty obradowania wchodzą przed Sejm krajowy :

„b) albo jako przedłożenia Wydziału krajowego, lub specjalnego Wydziału przez Sejm krajowy z własnego grona wybranego, który bądź to podczas funkcyi sejmowej został utworzony, bądź też na jednej z poprzedzających sesyj tegoż samego peryodu sejmowego mocą osobnej uchwały otrzymał polecenie do ułożenia obszerniejszego projektu ustawy“.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tego artykułu, zechce rękę podnieść. (Większość.) Artykuł I. przyjęty.

Sprawozdawca p. Wolski (czyta):

Art. II.

Zamknięcie posiedzeń Sejmu zawiesza jedynie czynności specjalnego Wydziału, który do ułożenia obszerniejszego projektu ustawy został powołany.— Równocześnie z otwarciem posiedzeń Sejmu zbiera się rzeczony Wydział w dotychczasowym swym składzie i jeżeli Sejm inaczej nie postanowi, zajmuje się przerwana pracą tak długo, dopóki nie wywiąże się zupełnie z poruczonego sobie zadania.

Tylko tych członków Wydziału należy nowym zastąpić wyborem, którzy przestali być posłami, lub z jakiegokolwiek przyczyn przez dłuższy czas nie mogą uczestniczyć w pracach Wydziału.

Z upływem sześcioletniego peryodu sejmowego, albo też z chwilą rozwiązania Sejmu ustaje czynność Wydziału, chociażby nie dokończył swej pracy.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tego artykułu, zechce rękę podnieść. (Większość.) Artykuł II. przyjęty.

Sprawozdawca p. Wolski (czyta):

Art III.

Wykonanie tej ustawy polecam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tego artykułu, zechce rękę podnieść. (Większość.) Artykuł III. przyjęty.

Sprawozdawca p. Wolski (czyta tytuł):

U s t a w a

z dnia
dla królestwa Galicyi i Lodomeryi, z wielkiem księstwem Krakowskiem, zmieniająca lit. b) §. 35. statutu krajowego.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Naszego królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z wielkiem księstwem Krakowskiem, stanowimy co następuje:

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tego tytułu, zechce rękę podnieść. (Większość.) Tytuł przyjęty.

P. Skwarczyński i inne głosy: Prosimy o przystąpienie do tej ustawy w 3ciem czytaniu bez czytania.

Ks. Marszałek: Jest wniosek, ażeby przystąpić do tej ustawy w 3ciem czytaniu bez czytania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Wstają wszyscy). Wniosek jednomyślnie przyjęty.

Kto się więc zgadza z przyjęciem tej ustawy w 3ciem czytaniu, zechce wstać. (Wstają wszyscy). Ustawa przyjęta jednomyślnie.

Następuje z porządku dziennego sprawozdanie komisji petycyjnej.

Sprawozdawca p. Agopsowicz (czyta):

Wydział krajowy uwzględniając prośbę gminy miasta Tarnopola, o wyjednanie ustawy dozwalającej na pobór kopytkowego — przedłożył wys. Sejmowi swe sprawozdanie z wypracowanym projektem do ustawy, które wys. Sejm komisji drogowej do zbadania przekazał.

Komisya zbadawszy to przedłożenie, uznaje wszystkie przez Wydział krajowy przedstawione powody za słuszne przychyliła się do wniosków Wydziału z małą jednak zmianą w samym projekcie

do ustawy. a to że gdy Wydział krajowy w art. I. proponuje nadanie miastu prawa do poboru kopytkowego na czas nieograniczony — komisya ogranicza takowy do lat 5ciu a to z powodu:

Że chociaż komisya uznaje za słuszne, rozciągnięcie opieki nad miastami naszymi, w dozwoleńiu na powiększenie funduszków tychże, a szczególnie dla miast które jak to miasto Tarnopol znacznie do wydatków na cele naukowe i sanitarne się przyczyniają — i różne ulepszenia w budowie i utrzymaniu dróg, mostów, studzien i t. p. obiektów dla wygody publiczności zaprowadzają — z równą sumiennością zastanawiać się musi, by i okoliczni mieszkańcy na koszta bez potrzeby narażonemi nie były; coby nastąpić mogło, gdyby prawo poboru kopytkowego na nieograniczony przeciąg czasu miastu wydanem było — stać się bowiem może, że dochody miasta tak się wzmogą, że ta rubryka dochodów zbyteczną się stanie.

Komisya zatem wnosi: Wysoki Sejm raczy następujący projekt w ustawę zamienić.

U s t a w a

o udzielenie gminie miasta Tarnopola prawo poboru kopytkowego.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Megó królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkiem księstwem Krakowskiem ustanawiam co następuje:

Art. I.

Gminie Tarnopolskiej nadaje się prawo na pobór opłaty kopytkowej przy wjeździe do miasta na lat 5. od wejścia w wykonanie tej ustawy pod warunkiem niepobierania targowego przez czas trwania tej koncessyi i z obowiązkiem utrzymania w dobrym stanie dróg i placów w obrębie miasta położonych.

Art. II.

Pobór opłaty kopytkowej odbywać się będzie na ośmiu rogatkach miejskich przy wjazdach do miasta postawić się mających, a mianowicie: na Lwowskiej, Stawowej, Przewalisze, Brodzkiej, Zbarskiej, Smykowskiej, Mikulinieckiej i Petrykowskiej.

Art. III.

Kopytkowe pobierać należy według następującego wymiaru:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 2 (dwa) ct.:

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od wierzchowca, od każdej sztuki bydła pędzonego ciężkiego, jako to: od koni, wołów, bujaków, mułów i osłów, niemniej od każdej pędzonej sztuki młodego bydła tegoż rodzaju 1 (jeden) ct.

Wyjątek stanowią bydłeta wszelkiego rodzaju ssące przy matkach, za które nie opłaca się myta kopytkowego:

c) Od każdej sztuki bydła pędzonego, jako to: od cieląt, owiec. kóz, nierogacizny jak również od każdej pędzonej sztuki młodego bydła tegoż rodzaju $\frac{1}{2}$ (pół) ct.

Art. IV.

Przy poborze kopytkowego mają być zachowane ogólne przepisy o uwolnieniu od opłaty myta i o znizeniu takowej.

Art. V.

Polecam memu Ministrowi spraw wewnętrznych wykonanie niniejszej ustawy.

Ks. Marszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, przystępujemy do rozprawy specjalnej.

Sprawozdawca p. Agopsowicz czyta art. I.

Art. I.

Gminie Tarnopolskiej nadaje się prawo na pobór opłaty kopytkowej przy wjeździe do miast na lat 5 od wejścia w wykonanie tej ustawy pod warunkiem nie pobierania targowego przez czas trwania tej koncessyi, i z obowiązkiem utrzymania w dobrym stanie dróg i placów w obrębie miasta położonych.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tego artykułu zechce rękę podnieść. (Większość). Art. 1. przyjęty.

Sprawozdawca p. Agopsowicz czyta Art. II.

Art. II.

Pobór opłaty kopytkowej odbywać się będzie na ośmiu rogatkach miejskich przy wjazdach do miasta postawić się mających, a mianowicie: na Lwowskiej, Stawowej, Przewalisze, Brodzkiej, Zbarskiej, Smykowskiej, Mikulinieckiej i Petrykowskiej.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Rozprawa zamknięta. Kto

jest za przyjęciem tego artykułu zechce rękę podnieść. (Większość). Art. 2. przyjęty.

Sprawozdawca p. Agopsowicz czyta art. 3.

Art. III.

Kopytkowe pobierać należy według następującego wymiaru:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 2 (dwa) ct.

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od wierzchowca, od każdej sztuki bydła pędzonego ciężkiego, jako to: od koni, wołów, bujaków, mułów i osłów, niemniej od każdej pędzonej sztuki młodego bydła tegoż rodzaju 1 (jeden) ct.

Wyjątek stanowią bydłeta wszelkiego rodzaju ssące przy matkach, za które nie opraca się myta kopytkowego:

c) od każdej sztuki bydła pędzonego, jako to: od cieląt, owiec, kóz, nierogacizny, jak również od każdej pędzonej sztuki młodego bydła tegoż rodzaju $\frac{1}{2}$ (pół) ct.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tego artykułu zechce rękę podnieść. (Większość). Art. 3. przyjęty.

Sprawozdawca p. Agopsowicz czyta art. 4.

Art. IV.

Przy poborze kopytkowego mają być zachowane ogólne przepisy o uwolnieniu od opłaty myta i o niżeniu takowej.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tego artykułu zechce rękę podnieść. (Większość). Art. 4. przyjęty.

Sprawozdawca p. Agopsowicz czyta art. 5.

Art. 5.

Polecam memu Ministrowi spraw wewnętrznych wykonanie niniejszej ustawy.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tego artykułu zechce rękę podnieść. (Większość). Art. 5. przyjęty.

Sprawozdawca p. Agopsowicz czyta tytuł.

U s t a w a

o udzielenie gminie miasta Tarnopola prawa poboru kopytkowego.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Megó królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkiem księstwem Krakowskiem ustanawiam co następuje:

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tytułu zechce rękę podnieść. (Większość). Tytuł przyjęty.

Sprawozdawca p. Agopsowicz: Wnoszę, aby przystąpić do 3go czytania bez czytania.

Ks. Marszałek: Jest wniosek, ażeby przystąpić do 3go czytania bez czytania. Kto jest za tym wnioskiem, zechce rękę podnieść. (Większość). Przyjęty. Więc kto się zgadza z przyjęciem tej ustawy w 3ciem czytaniu, zechce rękę podnieść. (Większość). Ustawa przyjęta.

Sprawozdawca p. Agopsowicz (czyta):

Petycja gminy miasteczka Wareża, która prosi o uwolnienie od obowiązku rozszerzenia drogi z Winnic do Uśmierza prowadzącej — przekazaną została przez wys. Sejm komisji drogowej do załatwienia.

Jak z załączonego przez gminę Wareż, re-skryptu Wydziału Rady pow. Sokalskiej z dnia 4. listopada 1872 okazuje się, Zwierzchność gminy Wareż otrzymała pod dniem 21. sierpnia r. b. l. 995 od tegoż Wydziału polecenie rozszerzenia drogi z Winnic do Uśmierza. Niezadowolona z tego polecenia odniosła się do Wydziału krajowego który orzeczeniem z dnia 29. października r. b. nieuwzględnił rekursu tej gminy, z powodów w wyż wspomnianym reskrypcie przyłączonych, w którym równocześnie z zawiadomieniem o odmowie na rekurs ponownie Zwierzchności gminnej poleca, aby drogę z Wareża do Uśmierza od Winnic począwszy — do trzech sążni rozszerzyć i drzewkami obsadzić kazała, i grozi w razie nie wykonania tego polecenia przystąpieniem do kroków przymusowych. Od tych więc orzeczeń władz autonomicznych administracyjnych gmina Wareż występuje z niniejszą prośbą do wysokiego Sejmu o zniesienie tych poleceń i uwolnienie proszącej gminy od obowiązku rozszerzenia tej drogi.

Komisja drogowa po zastanowieniu się dojrzałem nad tą sprawą, — nie może proponować wys. Sejmowi przychylenia się do tej prośby, a to

głównie z powodu, że Sejm jako czynnik ustawodawczy nie ma powołania roztrzygania sporów czyisto administracyjnych — a oprócz tego w wywodach Rady gminnej niczem nie udokumentowanych; komisya drogowa nie może wynaleść nawet słusznych powodów do polecenia Wydziałowi krajowemu powtórnego zbadania tej sprawy a nadto upatruje tak w jej rekursie do Wydziału krajowego jak i w niniejszej prośbie do wys. Sejmu niczem nieusprawiedliwiony upór, a co najmniej chęć zwlekania przedsięwziąć się mających robót przy tej drodze a tem zwlekaniem zyskania na czasie, celem uchylenia się od swego obowiązku.

Komisya zatem wnosi: wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm przechodzi nad petycją rady gminnej miasta Wareża o zniesienie orzeczeń Wydziału powiatowego Sokalskiego i Wydziału krajowego o uwolnienie od obowiązku roszszerzenia drogi z Winnic do Uśmierza prowadzącej do porządku dziennego.

P. x. Pawlików: Proszu o hołos.

Ks. Marszałek: P. Pawlików ma głos.

P. x. Pawlików: Jestto przyjnym obowiązkom posta dorożyty zaufaniem ktoroje w nym pokładajut, i wozprynymaty wsiakoho roda petycji kotoryji na ruki jeha podajut sia — ale i na tom kinczytsia sej obowiazok, on bo nemożet siahaty do toho, daby poseł podawszyj petycyju, boronył ju bezusłowno, czy ona słuszna czy nesusłuszna.

Ja jeśm teper w tom położeniu, szczo jak podajem tuju petycyju miskoy hromady Wareża, tak uczuwszy motywowanie w sprawozdanyju komisyi, nemohu staty w oboroni toho, szczo taja petycyja żadajet.

Jest odnako, szczo ja do toho mawbym prymityty. Je neznaju, jak tam sia stało buło, a chotiwbym aby sprawa odkazanyja hromadi міста Wareż i Rada powitowa i Wydził krajewyj były dostatočno zamotywowaly.

Wprawdi meni widomo, szczo własty prawytelstwennyi a imeno politycznyi, podania do nych wnoszeni załahodżujut duże czasto bez nawedenyja pryczyn odkaza. Odnakoż toje obstożatelstwo ne może mene powstrymaty wid postawienia żełania, aby własty autonomicznyi pry podaniach, kotoryi załahodżujut widmowno, dołuczaly takož i motywa, dlaczoho toj abo owoj petycji uwzhladaty ne mo-

hut. Powoduje że mene do postawienia toho żełanyja naybiłsze toje obstożatelstwo, szczo by hromady, otrymawszy taku widmownu rezolucyju bez podania pryczyn ne hadaly byty potrebnym widnosyty sia jeszcze z Rekursamy do wyższych instancyj, jako to w teperisznym wypadku, hde hromada міста Wareża udawala sia z rekursom do Wydiła krajewoho a tut udajetsia z nowoju petycyjeju do Sojma krajewoho.

P. Pietruski: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: P. Pietruski ma głos.

P. Pietruski: Ja mogę p. Pawlikowa uspokoić, że zwykle tak się robi. Jeżeli Wydział krajowy zmienia uchwałę Wydziału powiatowdgo, wtedy samo z siebie wynika, że musi dać powody tych zmian, bo nie można powiedzieć stronie: Zmieniam tę rezolucyę, a nie podać zarazem powodu. Jeżeli zaś zatwierdza, to dzieje się to w dwojaki sposób: albo, jeżeli się zatwierdza uchwałę Wydziału powiatowego, a nie ma się innych powodów tylko te same, co Wydział powiatowy, to się mówi: „z tych samych powodów zatwierdza się uchwała“, albo, jeżeli są inne powody, to się powiada! „Oprócz powodów, które Wydział powiatowy przytoczył, przychodzi jeszcze inny powód“. Tak się zawsze manipuluje. X. Pawlików może więc być zupełnie uspokojony.

Ks. Marszałek: Gdy nikt więcej głosu nie żada, więc sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Agopsowicz: Dla zaspokojenia p. Pawlikowa mam zaszczyt powiedzieć, że już odczytałem w sprawozdaniu: (czyta).

„Niezadowolona z tego polecenia odniosła się do Wydziału krajowego, który orzeczeniem z d. 29. października r. b. nie uwzględnił rekursu tej gminy z powodów z wyżwspomnionym reskrypcie przyłączonych.“

A zatem powody były przytoczone, chociaż odpowiedź była odmowna, dlatego zaś tutaj nie czytałem tych powodów, które w tym reskrypcie gminie zakomunikowano, aby nie zabierać czasu; a jeżeli x. Pawlików żada, to odczytam powody, dla których Wydział krajowy odmówił uwzględnienia.

P. x. Pawlików: Ja jeśm sowsim zaspokojenyj, a peneże motywowanie p. Pietruskoho, że Wydił krajewyj postupył sobi w tim wzhladi cił-

kom należyto, jest dostatecznoje, ne żelaju widczytania powodiw, dla kotorych w mowi buduczoj petycyi widmowleno uwzhladnienia.

Ks. Marszałek: Nikt więcej głosu nie żada? (Nikt). Kto jest za przejściem do porządku dziennego nad petycją gminy miasta Wareża, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest większość.

Sprawozdawca p. Agopsowicz (czyta):

Wysoki Sejm przekazał przedstawienie skarbu państwa Dębickiego, przeciw orzeczeniu Wydziału krajowego z dnia 5. sierpnia 1871 l. 8831. z powodu odmówionego podwyższenia taryfy przewozowej na rzece w Kandzierzu i Zawierzbju, w którym skarb ten usiłuje dowieść, iż koszta na utrzymanie przewozu przewyższają o wiele dochód z myta, komisji drogowej, do zbadania i uczynienia odpowiedniego sprawozdania.

Komisya drogowa zastanowiszy się nad tym przedmiotem, z uwagi, — że Sejm chociaż jako czynnik ustawodawczy nie jest powołanym do roztrzygania sporów czysto administracyjnej natury, wszelako ze wzgledu na możliwe uzasadnienie twierdzenia skarbu, o przewyższać mających wydatków na utrzymanie przewozu nad dochody z tego — wnosi wysoki Sejm raczy uchwalić przedstawienie skarbu państwa Dębickiego odstepuje się Wydziałowi krajowemu do bliższego zbadania i możliwego uwzględnienia.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żada? (Nikt). Rozprawa zamknięta. Kto jest za wnioskiem komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek komisji przyjęty.

Sprawozdawca p. Słonecki (czyta):

Petycja Rady powiatowej Limanowskiej z d. 22. października r. b. i Nowego Sącza do l. 207/S o budowę mostu na Dunajcu na drodze krajowej Tarnów — Niedzica — zamiast pod Kadczą „pod Gołkowicami“ przekazał wysoki Sejm komisji drogowej.

Zdając sprawę z tych przekazanych komisji petycji, ta nadmienić musi, iż wydział Limanowski poparty petycją Reprezentacji powiatowej Nowosandeckiej pod dniem 10. czerwca 1872 wniósł do Wydziału krajowego przedstawienie o zmianę postanowienia budowy mostu na Dunajcu pod Kadczą, a zarządzenie budowy tej pod Gołkowicami.

Wydział krajowy po należytem zbadaniu wszystkich okoliczności tak technicznych jak finansowych — jakoteż i stosunków tamtejszej okolicy — nie uznał za stosowne podjąć tak kosztownej budowy, któraby więcej o 20.000 złr. kosztowała, jak budowa mostu pod Kadczą.

Rada powiatowa tą odpowiedzią Wydziału krajowego nie zadowolona, odnosi się do wysokiego Sejmu w swojej petycyi.

Komisya po zbadaniu całego postępowania Wydziału krajowego w tej sprawie uznając zarządzenie jego na słusznych motywach oparte — wnosi

Wysoki Sejm raczy nad petycją Rady powiatowej Nowosandeckiej przejść do porządku dziennego.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żada? (Nikt). Rozprawa zamknięta. Kto jest za wnioskiem komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek komisji przyjęty.

Sprawozdawca p. Słonecki (czyta):

Wydział powiatowy Turczański prosi o uznanie szkody w ziemiopłodach przez mróz spowodowanej za szkodę elementarną.

Z powodu, że szkody przez mróz w ziemiopłodach wyrządzone, są dla gospodarzy dotkliwie i równie jak inne szkody elementarne znaczne klęski w gospodarstwach sprowadzają, a przeto opłacanie podatków uniemożliwiają, wreszcie iż w pojedynczych wypadkach w naszym kraju jak i w innych prowincjach wysoki Rząd odpisanie podatków zarządził, wnosi komisya petycyjna: Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd, aby w właściwej drodze to uzyskał, by szkody przez mróz wyrządzone zaliczone zostały do kategorii tych uszkodzeń, które do opuszczenia podatków uprawniają.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żada? (Nikt). Rozprawa zamknięta. Kto jest za wnioskiem komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek komisji przyjęty.

Sprawozdawca p. Słonecki (czyta):

Jan Semkowicz był mandatarjusz, prosi o emeryturę.

Z powodu że posady mandatarjuszów były właściwie służbą prywatną, komisya petycyjna nie

może przyznać petentowi prawa do emerytury z funduszów krajowych i wnosi

Wysoki Sejm uchwali, przejść nad petycją Jana Semkowicza do porządku dziennego.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Rozprawa zamknięta. Kto jest za przejściem do porządku dziennego, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek komisji przyjęty.

Sprawozdawca p. Szczepański (czyta):

Rada gminna z Wołczyszczowic powiatu Mościckiego o rozłożenie z powodu nieurodzaju trzechkwartalnej należności podatkowej od 1. września b. r. na lat trzy do końca r. 1876.

Komisja petycyjna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić: Petycję gminy Wołczyszczowice odstępuje się Wydziałowi krajowemu do wyjednania u c. k. Rządu żądanej przez petentów ulgi w spłacie zaległych podatków.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda?

P. Pietruski: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: P. Pietruski ma głos.

P. Pietruski: Gmina w mowie będąca nie przytacza żadnych powodów, dla którychby jej Wydział krajowy ulgę, o którą prosi, miał wyjednać. Być może, że Wydział krajowy nie będzie mógł jej tego wyjednać, dlatego wnoszę, żeby odstąpić tę petycję Wydziałowi krajowemu do załatwienia, albo rządowi do możliwego uwzględnienia.

P. Golejewski: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: P. Golejewski ma głos.

P. Golejewski: Mnie się zdaje, że jest wszystko jedno, czy petycję tej gminy odeślemy Wydziałowi krajowemu z poleceniem wyjednania dla niej ulgi u rządu, czy odeślemy ją do załatwienia. Jeżeli Wydział krajowy nie będzie mógł wyjednać dla niej proszonej ulgi, to załatwi petycję odmownie, a tem samem wywiąże się także z zadania t. j. z wniosku komisji. Ponieważ, jak wiadomo, rząd bardzo wiele petycyj sobie przesłanych nie załatwił, Wydział krajowy zaś przesłało kilkadziesiąt podobnych petycyj załatwił i u rządu uzyskał przychylny rezultat, dlatego podaje

to jako powód usprawiedliwiający, dlaczego komisja w tym względzie do Wydziału krajowego się udaje.

P. Krzeczunowicz: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: P. Krzeczunowicz ma głos.

P. Krzeczunowicz: Zgadza się zupełnie z wnioskiem szan. członka Wydziału krajowego p. Pietruskiego. Mniemam także, że musielibyśmy wszystkie motywa w petycji rozbierać, aby się za nią oświadczyć. Jeżeli zaś tego nie uczynimy, to sądzę, że lepiej będzie, odesłać tę petycję Wydziałowi krajowemu do stosownego załatwienia. Wydział krajowy wejdzie w jej motywa i jeżeli znajdzie, że motywa są słuszne, to uda się do rządu z swoim przedstawieniem. Wnoszę zatem, ażeby odesłać tę petycję Wydziałowi krajowemu do stosownego załatwienia.

P. Golejewski: Komisja petycyjna zgadza się ze stylizacją wypowiedzianą przez członka Wydziału krajowego.

Ks. Marszałek: Gdy nikt więcej głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca: Komisja petycyjna przyjmuje poprawkę p. Krzeczunowicza, aby petycję tę odesłać Wydziałowi krajowemu do stosownego załatwienia.

Ks. Marszałek: Kto się zgadza z wnioskiem komisji, obecnie przez sprawozdawcę wyznaczonym, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek przyjęty.

Sprawozdawca p. Szczepański (czyta):

Rada gminna z Wołczyszczowic, powiatu Mościckiego o rozłożenie z powodu nieurodzaju trzechkwartalnej należności podatkowej od 1. września b. r. na lat trzy do końca r. 1876.

Komisja petycyjna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycję gminy Wołczyszczowice odstępuje się Wydziałowi krajowemu do stosownego załatwienia.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem wniosku komisji, zechce rękę podnieść (większość). Wniosek przyjęty.

Sprawozdawca p. Szczepański (czyta):

Przewodnictwo towarzystwa pielęgnowania chorych akademików w Wiedniu zostając pod protektoratem J. C. W. Arcyksięcia Rudolfa o subwencyę z funduszu krajowego.

Z uwagi na znaczną ilość uboższej młodzieży tutejszo krajowej w Wiedniu dla nauk przebywającej, z której powna część słabościom ulegać musi, komisya petycyjna przychyliłaby się chętnie do żądania petentów, gdy jej jednak nieznanne są bliższe szczegóły o tem Stowarzyszeniu, ani poszczególne zasoby i skład zarządu tegoż Stowarzyszenia nie może doradzać wysokiemu Sejmowi udzielenia chociażby jednorazowej subwencyi, lecz stawić musi wniosek:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycyą niniejszą odstępuje się Wydziałowi krajowemu do rozpatrzenia a ewentualnie uwzględnienia.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem wniosku komisyi, zechce rękę podnieść (większość). Wniosek przyjęty.

Sprawozdawca p. Szczepański (czyta):

Proboszczowie Lwowscy ob. łac. św. Jędrzeja, św. Mikołaja, św. Antoniego, św. Marcina, św. Anny o zmianę §. 12. ustawy z 15. sierpnia 1866 na korzyść lwowskich parafialnych kościołów, lub też o wyjednanie u c. k. rządu udzielenia stałego datku z funduszu religijnego, któryby rzeczywiste wymogi dzisiejsze pokryć był w stanie.

W niniejszem podaniu wykazują wyżwymienieni proboszczowie, iż dodatek z funduszu religijnego, jaki pobierali na pokrycie bieżących potrzeb kościelnych został im wstrzymany rozporządzeniem ministerstwa wyznań i oświaty z d. 8. kwietnia 1870 l. 7489, a to skutkiem wejścia w życie ustawy krajowej z 15. sierpnia 1866, gdy atoli kwota 100 złr. §. 12. tej ustawy na powyższe wydatki przeznaczona, okazuje się być niewystarczającą — potem proszą o zmianę tego paragrafu ust. albo o wyjednanie u c. k. Rządu odpowiedniego potrzebom dodatku z funduszu religijnego.

Wobec powyższego rozporządzenia ministerjalnego, jakoteż z uwagi, iż fundusz religijny nie ma powołania kontrybuować do pokrycia bieżących wydatków kościelnych — dalej z uwagi, iż poru-

szona przez proboszczów lwowskich sprawa bez dokładnego zbadania stanu majątkowego tych kościołów i źródeł dochodowych, żadną miarą przesądzoną być nie może.

Komisya petycyjna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycyę niniejszą odstępuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania, ewentualnie do postawienia odpowiednich wniosków do zmiany ustawy z 15. sierpnia 1866 — na najbliższej sesyi sejmowej.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta, p. Pietruski ma głos.

P. Pietruski: Te motywa prowadzą do zupełnie innej konkluzyi, a mianowicie do przejścia do porządku dziennego. Przytacza p. referent, że fundusz religijny nie jest powołany do ponoszenia tych wydatków, oraz, że nie znamy tutaj stanu majątku kościelnego. Jestem więc przeciwny temu, aby z tych motywów odesłać tę petycyą do Wydziału krajowego, gdyż Wydział krajowy byłby już niejako związany i musiałby się trzymać tych motywów.

P. x. Król: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: P. x. Król ma głos.

P. x. Król: Obeznanym jestem ze sprawą całą. Przedtem kościoły lwowskie miały przeszło 500 złr. na rok na zaspokojenie wszystkich potrzeb, to jest na utrzymanie organisty, kościelnego, wina, światła i bielizny. A teraz tylko ograniczone są na 100 złr. Mówią, że fundusz religijny nie ma pieniędzy. Nietylko to trafiło lwowskie kościoły ale to samo dzieje się w Tarnowie. Jakże tu za 100 złr. zaspokoić wszystkie wydatki. Otóż tedy Rząd zabrał wszystkie dobra, wszystkie dochody kościelne, a teraz uchyla się od dawania na potrzeby. Kościoły żadnych funduszców nie mają, bo wszystko jest im zabrane. Więc, panowie, to na uwzględnienie zasługuje. Chciałbym tedy, żebyśmy to Rządowi polecili, aby dał przynajmniej tyle, ile koniecznie potrzeba.

P. Grocholski: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: P. Grocholski ma głos.

P. Grocholski: Załatwienie tej sprawy nie mogłoby nastąpić inaczej, tylko ze zmianą istniejącej ustawy.

P. Pawlików: Proszę o zamknięcie dyskusyi.

P. Grocholski (mówi dalej): bo nie można mieć żadnej nadziei, aby Rząd skłonić do dawania napowrót tych datków — odesłanie tedy do Wydziału krajowego, albo by znaczyło pośrednie przejście do porządku dziennego, albo już nie wiem co innego. Ja nie lubię takich pośrednich kroków, ja lubię szczerze i otwarcie działać, więc wolę przejść do porządku dziennego.

Ks. Marszałek: Jest wniosek o zamknięcie dyskusyi, zapisanych do głosu jest czterech mówców: pp. Fortuna, Gniwosz, Kowalski i Pietruski. Kto jest za zamknięciem dyskusyi, zechce rękę podnieść. (Większość). X. Fortuna ma głos.

P. x. Fortuna: Koły x. kanonik Król poruszyw 12tyj paragraf ustawy konkurencyjnej, ja stawlu sobi za zadaczu chromowatost, neotwitnost i nedostatocznost omal ne ciłoj ustawy tojże z dn. 15. sierpnia 1866 wykazaty i potrzebnji wnesky ku tomu zmirjajuszczyi postawyty.

I tak §. 4. kinczyt sia alineow „Dotychezasowy obowiązek patrona do udzielania zwrotnej zaliczki do pokrycia wydatków na parocha przypadających znosi się,“ a ne stawyt niczoho na to misce, kto ma je zaliczku tuju potrzebna za parocha, ktorij szcze niczoho nekoristaw z prychodiw tohoż beneficium, a prynajmnij duże mało szcze tych otwotok złożyw do fondu konkurencyjnoho złożyty, bez kotroj zaliczky newozmozno ani planiw do budowy ani samoj budowy plebanskich budynkiw rozpoczynaty.

Dalij §. 12. robyt jakys rozdił i pidnosyt jeden obrjad nad druhiy; bo stawyt na wydatky liturgicznj i służbu cerkownu dla lat. obriada 100 fl., a dla ruskoño tylko 50 fl., jakby jeden i druhiy obrjad tych samych wydatkiw i nałoh newymahał, jakby taja kwota ne do czysła świaszczennykiw ino do dostojinstwa obradu stosowaty sia mała? zreszta toje domahanjesia neraz aż w dorozj exekucii od parafian jako odiosum stiahane uważaju umiszczene w ustawi na toje, abysia paroch z parafianamy zaderaw — łutsze najby to sami parafiany toti wydatky i prychody na toje administrowały.

W §. 14. sut wprawdi atributa toho komitetu parafialnoho opysaniji, ale nema powynnosteji na nych włożenych, ktorijiby ich jasno obowiazow-

wały, szczo majut czynyty, aby jak cerkow tak i budynky w należytom stani znachodyłysia.

§. 15. mowyt, jesli §. 1. 2. ustawy toho wymahaje, ma je komitet Ordinariat dotyczny zawidomyty, tymczasom ja w praktyci wydiw, że chotij §. 1. 2. wcali nepotrebujut sohłasia Ordinarijatu, plany kosztorysa neznaty poszczo do Ordinarijatu posyłajutsia, chyba, aby samu budowy prowolikaty — szczo inszoho byłoby, hdebysia toj Ordinarijat szczo do formy cerkow sożyzdajemoj w duchu obradu dotycznoho i wnutrnoho ustrojenia zapytowano.

§. 16. mowyt o samoj pertraktaciji konkurencyjnoj, kotora po mysly prawodatela może szcze wsi uchwały komiteta bilszostoju hołosiw zniweczyty, bo dopuskaje toje jasno §. 17., ktorij mowyt, że należytsia nad koniecznostej budowy potrzebnoj zastanowyty, nad planom, kosztorysom etc. — jakby toho komitet szcze nesowerszył, jakby tiji plany i kosztorysy daremno i bez hrubych neraz hroszej sowerszyłysia — a szczożsja stane z ciłoj budowoju, jesly wirojatno obtiażytytia majuszczuju konkurencyju niczoho nehocze znaty o nowych budowlach i reparaciach? a tohda mowyt §. 18. że wilno rekurowaty — no proszuż szczo to za prowołoczka, a cerkow łetyt, abo budynky padajut, a ty neszczasnij parochu pyszy, płacz i kryczy, tu niczoho nepomoże, bo ustawa tebe ne boronyt, tylko tych, ktorij nehoczut niczoho zdiłaty. — Ne łutszeby buło, żeby potrebu budowy reparaciju techniczno-polityczna komisia wyrekła i komitet do ispolnenija swoich obowiazkiw w pewnom termini odołżyta.

Na konec uważaju, że w ciłoj ustawi ne ma ani §. ani alineji do neho, hdeby traktowano, że predstajatel komiteta, ktorij nekoncze musyt buty paroch no i kaźdij innej człen komitetu parafialnoho, komitet zizwaty na żelanie parocha, że obowiazaniy jist uchwały tohoż komitetu dopołynty i komu za to wse nedopołnenje odpowidaje. Pomynuwjem uže sposib prestacii storon konkurencyjnych, neżaływjem sia na obowiazky i tiahari włożeniji na nas parochiw, ale wyskazawszy tiji liuky ustawy reczennoj stawlu wnesok:

Wysokij Sojm uchwałyt:

I. Wydiłowy krajowemu preporuczajesia sia ciłu ustawa konkurencyjnu z dnia 15 sierpnia 1866 do perehljadu rewisiji i do

II. postawienia otwitych wneskiw do ispra-
wienija tojże wadlywoj i nedostatecznoj ustawy.

Ks. Marszałek: Nie możemy wskutek pe-
tycyi przystąpić do zmiany całej ustawy.

P. x. Fortuna: Ten wniosek jest osobny.

Ks. Marszałek: P. Gniewosz ma głos.

P. Gniewosz: Zabieram głos dla poparcia
wniosku p. Grocholskiego, a to z następujących
powodów. Paragraf 12 ustawy konkurencyjnej mówi,
że tylko wydatki na pokrycie potrzeb kościelnych
z obrzędami liturgicznymi połączone, mają być
pokryte wtenczas tylko przez parafian, jeżeli dochód
kościelny w paragrafie 2 wyszczególniony nie wy-
starcza, paragraf 2 zaś przytacza następnę źródła
dochodu kościelnego: oto dochody z tacy obnoszonej
podczas nabożeństwa, z światła, dzwonów i t. d.,
do tego trzeba jeszcze policzyć i ofiary poniesione
przez parafian na cele liturgii, jak naprzykład wino,
światło, lampy, mydło, bielizna kościelna i t. p.
że wydatki liturgijne pokryć należy z źródeł para-
grafem 2 wskazanych i stanowi na wypadek, gdyby
te nie wystarczały, ich maximum, do którego para-
fianie pokryć winni ubytek. Otóż są kościoły, w któ-
rych wspomniane dochody mogą nie osiągnąć 100
złr. względnie 50 złr. ale z drugiej strony w naj-
większej części kościołów przenoszą to maximum.
W każdej parafii są inne stosunki i właśnie dlatego
zajść musi nierówne dla wszystkich postępowanie,
lecz zawsze należy sprawdzić rzeczywistą wysokość
bieżących dochodów kościelnych, ale na każdy wy-
padek potrzebne jest sprawdzenie właściwych do-
chodów. Wątpie, aby tam, gdzie są prowadzone
dokładnie rachunki z bieżących dochodów i gdzie
jest porozumienie między parochem i parafianami,
parafianie wymawiali się od ofiar i nie chcieli przy-
czyniać się na wydatki połączone z liturgią, tam
też nie podnoszą parochy skarg na takie ociąganie
się parafian. Chodzi więc tylko o porozumienie się
zarządców parafii z parafianami, i aby ci mieli
przekonanie, że kościół potrzebuje więcej jak ma
z zwyczajnych dochodów— ot spory pochodzą tylko
stąd, że do takich porozumień w bardzo małej
liczbie wypadków doprowadzono. Ustawa sama nie
jest zła, ale tylko ściśle jej wykonanie może do-
prowadzić do pożądanego celu, a to wykonanie jest
w rękach samych stron. Nie widzę powodu, aby
władza ustawodawcza wchodziła w te rzeczy, które
już są przez nią stanowczo uregulowane, a tylko
iść może o wykonanie, co do niej nie należy. Po-

pieram tedy wniosek p. Grocholskiego przejścia do
porządku dziennego.

Ks. Marszałek: P. Kowalski ma głos.

P. Kowalski: Ja zacznu mij wywid wid
słów ostatnich, kotoryi mij peredbesidnyk skazał.
Imenno skazał on: poneże ta je sprawa uregulowanoju,
dlateho treba perejty nad petycyjeju do porjadku
dnewnoho.

Pozwolu sobi uwahu uczynyty, szczo właśnie
poneże taja sprawa jest złe uregulowana to ja ne
mohu na taku regulacyu prystaty i muszu szczoś
luczszoho żelaty.

Ja sia obawlaju, aby nas tutka podibnymy
petycyamy zo wsiudy ne zakynuły. Panowe, koły
ustawa z 15 sierpnia roku 1866 była dla konku-
rencyi cerkownoj uchwalenoju, to było uże poperedno
w zasadi poruczono, żeby majątok stysło cerkewnyj
wid majątku parafialnoho widdienj był; poki że
takcho rozdiłenia ne pereprowadzono, ne można
howoryty o majątku czysto cerkownym, bo nawet
ne znaty, szczo je czysto cerkewnyj a szczo paro-
chialny majątok. (Gwar i głosy: Ten podział już
przeprowadzono.) Ja szczo zkazu, to opyraju sia na
faktach, a każu szczo toho podiłu dosy nema (Głosy:
Tak jest!) a bez toho podiłu ciła ustawa konku-
rencyjna ne jest praktycznoju. Ustawa bo z r. 1866
w paragrafi 1 i 2 właśnie dopuskaje, że sut jakijś
sredstwa y żereła okremnisznyi na pokrytie cerko-
wnych potrzeb przyznaczeni, aże właśnie doki ne
znajem, półszytelno kotoryi to żereła tyi sut, poty
ne możem znaty, syła na konkurencyju prypadaje.
Ja aż tohda miłbym howoryty o pewnych sred-
stwach, koły by było takoje rozdiłenie pereprowa-
dzone. A tohdy okaże sia szczo pry odnych cerkwach
bude cerkewnyj majątok bilszyj a menszyj paro-
chialny a pry druhych budet ono protywno. Swarni
mezy parochianamy i duszpasteramy pry konku-
rencyi najczastijsze pochodiat z toho, szczo fundusze
cerkwy od fundusziw parochii ne sut rozdiłenii i pro
to czasto parochiani od parocha a paroch wid paro-
chian żadaje, aby jeden iły druhi od swoho wid-
stupyły.

Proszu panów, i was uważnymy czyniu, że
uże w roku 1856, koły wsi episkopy katolyczeskii
z ciłoj Austrii sobrały sia w Widniu, na tom sobori
o majątkach cerkwy i parochii była besida, a usta-
nowłeno, aby toj podił majątku był jak najskorsze
pereprowadenyj i tohda to skazano, szczo do zarjadu
majątkom cerkewnym także parochiany należały

mają, do czego odnakże do nym nie przyjszło, a tak nima požadanoj kontroli w tom wzhladi.

No pomynuwszy toje, konkurencyjna ustawa ne maje neležytych podstaw. I tak n. p. w r. 1866 naszu ustawu konkurencyjnu uchwaleno, ne wysluchano w pered Ordynarytiw, proto i wyznaczenie n. p. po 100 zlr. na kostelni wydatki a po 50 zlr. na cerkewny wydatki ne možna pryniaty ani dostatocny ani za nedostatocni, tylko sowsem dowolno postawleny. Jesly: dajmy na to, że poperedzało jakie takie porozumienie z Ordynarytamy to treba uwzhladnuty, że wid roku 1866 wsi artykuły podorożały i dawnijsza służba cerkowna nymno bilsze kosztuje. Toho dowodom ne tilko predlezaszca nam petycja, bo i my czasto sami doświdczajem imenno w Lwowi, hdi majemy pry Stauropigiju, szczo dałeko bilszy cerkiwny wydatki, teper neżely dawnijske. Ciny wsich riczej, czy to pranie biłzyny, czy kadyła, czy wyna itd., słowom wsich potrzeb cerkewnych od r. 1866 znaczo pidskoczyły do hory. Otoż aby ład prywesty w tom wzhladi i aby my ne były zakyneny takymy petycyami iak nymnizsza, pozwołył wysoka Pałata, abym postawyl samostojatelne wnesenje, a to szczo by poruczyły Wydiłowi krajowemu rewiziju konkurencyjnoj ustawy i szczo by Wydił krajewy postarał sia o potribny daty, znesł sia z Prawytelstwom i z Ordynarytamy i aby predložyl nam projekt takoj ustawy, kotorajaby kraj zadowoľnyła. Irytom nałyžalo bysia jeszcze Widiłowy krajowemu poruczyły, aby nastawał szczo by majetkij parochialny wid cerkewnych widdileni były. Otoż formalizuju moje wnesenje jako nahlaszczoje soderzania śliduju-szczoho.

Wysoka Pałata uchwałył:

Poruczaje sia Widiłowy krajowemu ustawu z 15 serpnia 1866 roku należyto zrewidowaty i na najblyższoj sesyi Sojmu sprawu zdaty.

Ks. Marszałek: Ponieważ to jest odrębny wniosek, treba go więc na pismie podać, abym go mógł podać do poparcia. P. Pietruski ma głos.

P. Pietruski: Rozprawa stała się obszerniejszą niż się było možna tego spodziewać.

Jest tu petycja kościołów łacińskich we Lwowie, które się skarża, że ponieważ pierwej im udzielano 500 zlr. teraz tylko 100 zlr. więc, że nie wystarcza to na ich wydatki połączone z liturgią. Ja się będę trzymał li tylko samej rzeczy. Sam sprawozdawca przytacza nam, że ta rzecz nie jest

wyświecona, więc trudno nam deczyż nad tą petycją powziąć. Stawiam poprawkę taką, która może zadowoľnić w tym wzgledzie, a mianowicie polecieć Wydziałowi krajowemu dokladne zbadanie tej sprawy i przedsięwzięcie kroków, jakie za stosowne uzna. To nie wyklucza wcale szerszego działania. Trzeba rzeczywiscie rzecz tę wyswiecić, treba zbadac jaki jest majątek kościołów, czy peticie nie mogą uzyskac czego z funduszu religijnego a nawet czy nie možna by zmienić ustawy. Mnie się zdaje, że ten wniosek odpowiada własciwemu stanowi rzeczy. Tym wnioskiem nie wiąże się rąk Wydziałowi krajowemu, i tą drogą może przyprowadzić tę sprawę do takiego załatwienia, jakiego kościoły sobie życzą i jakie będzie odpowiednie potrzebom kościołów i parafian razem.

Ks. Marszałek: Poddam tę poprawkę do poparcia. Kto tę poprawkę popiera zechce wstać. (Dostateczna ilość.) Jest poprawka dostatecznie poparta. Sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Szczepański: W ogóle zgadzam się z wnioskiem p. Pietruskiego, gdyż nadmienić muszę, że między wnioskiem komisji a wnioskiem pana Pietruskiego nie zachodzi wielka różnica.

Komisja dążyła do zmiany paragrafu 12., dyskusja wykazała, że wszyscy domagali się zmiany tego paragrafu. Sądziłbym przeto, że przekazując tę ważną petycję Wydziałowi krajowemu i zwracając uwagę jego na potrzebę zreformowania tej ustawy, tem samem podajemy Wydziałowi krajowemu sposobność do zrewidowania całej ustawy.

Zgadzam się z wnioskiem p. Pietruskiego, ponieważ on od wniosku komisji bardzo mało się różni.

Ks. Marszałek: Przystąpimy do głosowania. Najprzód poddam pod głosowanie wniosek p. Grocholskiego, aby nad tym przedmiotem przejść do porządku dziennego.

Kto więc jest za przejściem do porządku dziennego, zechce wstać. (Mniejszość.)

Teraz poddam pod głosowanie poprawkę p. Pietruskiego, którą komisja przyjęła.

Sprawozdawca p. Szczepański (odczytuje):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby po dokładnem zbadaniu tej sprawy, przedsięwziął kroki jakie za stosowne uzna.

Głosy: A p. Kowalskiego wniosek.

P. Kowalski: To jest wniosek zupełnie samoistnyj.

Ks. Marszałek: Kto więc tę poprawkę przyjmuje zechce wstać. (Większość.) Poprawka przyjęta.

Sprawozdawca p. Szczepański (czyta):

Rada gminna miasta Winniki o przedłużenie kontraktu dzierżawy propinacyjnej oraz o pierwszeństwo w razie sprzedaży prawa tego.

Gmina Winniki wydzierżawiła u Wydziału krajowego, jako władzy zarządzającej fundacją stypendyjną ś. p. Głowińskiego, do której Winniki należą, prawo propinacji w tej miejscowości do 1. stycznia 1875. Zyski, jakie na tem przedsiębiorstwie osiąga, obraca ona na cele gminne. W celu powiększenia dochodu tego, uzyskała też gmina pozwolenie na odbywanie targów tygodniowych. Gdy jednak gmina miasta Winniki nie ma pewności, iż się przy dzierżawie na przyszłość utrzyma, że zatem zaprowadzenie targów tygodniowych może łatwo wyjść na korzyść przyszłego dzierżawcy spekulanta, przeto wstrzymując się od zaprowadzenia tych targów znosi prośbę do wysokiego Sejmu:

I. by po zaprowadzeniu targów i jarmarków, kosztem gminy dzierżawa propinacji na czas nieograniczony a względnie do czasu zniesienia tego prawa gminie przedłużoną została.

II. by od 1. stycznia 1875 r. czynsz dzierżawny wynosił rocznie 8.500 złr. t. j. by tę jej ofertę wys. Sejm przyjąć raczył, nakoniec

III. by w razie sprzedaży prawa propinacyjnego gmina przed wszystkimi innymi pierwszeństwo miała, również by w razie utworzenia funduszu indemnizacyjnego i stąd wynikłej własnej administracji krajowej prawa tego, gmina przy tej administracji pierwszeństwo otrzymać mogła.

Z uwagi, iż nie da się ocenić o ile warunki przez gminę stawiane i cena dzierżawha przez nią ofiarowana, są korzystnymi dla fundacji stypendyjnej, lub niektóre te okoliczności dopiero zbadaniami być muszą, gdy jednak usiłowania gminy, powięk-

szania dochodów w celach podniesienia ogólnego dobrobytu gminy na poparcie zasługują.

Komisya petycyjna stawia wniosek:

Wysoki Sejm raczy uchwalić: petycja gminy Winniki udziela się Wydziałowi krajowemu do możliwego uwzględnienia.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta.

P. Pietruski: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: P. Pietruski ma głos.

P. Pietruski: Pokazuje się z tej i wielu innych petycyj, że petenci są tego zdania, jakoby Sejm był władzą administracyjną i jakoby od orzeczenia najwyższej władzy administracyjnej t. j. Wydziału krajowego w zakresie ściśle administracyjnym było jakie odwołanie się do Sejmu. Jest to przeciwne ustawie. Sejm jest władzą ustawodawczą i ma tylko swój organ wykonawczy, któremu może dawać polecenia, ale nigdy sam decyzyi powziąć nie może w zakresie administracji. Od uchwały Wydziału krajowego nie ma rekursu do Sejmu w sprawach administracyjnych. Sprawa, o której teraz mówimy jest tego rodzaju. Zdawałoby mi się, że potrzebaby nad wszystkimi takimi sprawami przechodzić do porządku dziennego, aby publiczność się nie łudziła, nie myślała, że rzeczywistość od orzeczenia Wydziału krajowego można zanosić rekurs do Sejmu, tem bardziej, że strona zawsze ma prawo przedstawienia robić do Wydziału kr.

P. Golejewski: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: P. Golejewski ma głos.

P. Golejewski: Ja się nie zgadzam z poglądem szanownego członka Wydziału krajowego. Sejm ma prawo kontroli nad czynnościami Wydziału, a gdyby tego nie miał to wszystko co Wydział krajowy by zrobił, byłoby nieodwołalnym. Sejm mając kontrolę i wykonyując tę kontrolę może decyzje Wydziału krajowego odmieniać. Na to zwracam uwagę szanownych panów.

Głos: Zamknięcie dyskusyi.

Głosy: Nie, nie, to rzecz zasadnicza.

Ks. Marszałek: Jest wniosek o zamknięcie dyskusyi. Kto jest zatem wnioskiem zechce wstać. (Mniejszość.) Wniosek upadł.

P. Pietruski: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: P. Pietruski ma głos.

P. Pietruski: To co pan Golejewski przytoczył, jest tylko przemianą pojęć. Tu nie o to, aby Wydział krajowy usuwać z pod kontroli sejmu, Wydział jako organ wychodzący z grona Sejmu jest podwładnym Sejmowi i nigdy mu na myśl nie przyszło, aby swoje czynności z pod kontroli Sejmu usuwać. Więc jeżeli Wydział krajowy nie pełni swoich czynności, jeżeli źle decyduje, to może mu Sejm za to dać nagane, powiedzieć źle zrobiłeś, zastosuj się do istniejących ustaw, ale nie może on w pojedynczych wypadkach — mówię w pojedynczych wypadkach, zmieniać decyzji Wydziału krajowego, w sprawach administracyjnych.

Otoż w tem zachodzi różnica, którą p. Golejewski pominął. Sejm wpływa na Wydział krajowy, daje mu instrukcje, czuwa nad tem, aby Wydział według praw postępował. Tak jak Sejm, tak i Wydział krajowy nie może od praw odstępować a te prawa mówią: że Wydział krajowy jest najwyższą instancją administracyjną. Gdyby Sejm zmienił uchwałę Wydziału krajowego, toby przemienił się na nową instancję w sprawach administracyjnych. Tego niema nigdzie, aby władza ustawodawcza decydowała w sprawach administracyjnych, na to jest władza wykonawcza, Wydział krajowy.

P. Gross: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: P. Gross ma głos.

P. Gross: Ja podnoszę drugą stronę, której nie dotknął p. Pietruski—to jest czy może z takiej skargi do Sejmu jaki skutek dla interesowanych wyniknąć. Otoż mnie się zdaje, że w żaden sposób ponieważ w ustawie jest powiedziane: Wydział krajowy rozstrzyga wszelkie do niego wniesione rekursa i rzeczywiście, jeżeli się strony do Sejmu udają, to z zażaleniem, ale co się tyczy sprawy samej, ta już zmieniona być nie może.

Kontrola, o której pan Golejewski wspomniał, może się tyczyć członków Wydziału, nie zaś sprawy samej, bo zmienić decyzji Wydziału w żaden sposób Sejm nie może, tylko może, jeżeli zechce w drodze interpelacji lub innej drodze członków Wydziału krajowego do wytłumaczenia się przynaglić. Na tem się kończy władza Sejmu.

P. Paszkowski: Proszę o głos,

Ks. Marszałek: P. Paszkowski ma głos.

P. Paszkowski: Zdanie dwóch członków Wydziału krajowego, chcę poprzeć tem, że gdyby rekursa od decyzji Wydziału krajowego do Sejmu zakładane bywały. w takim razie zostałyby Sejm zarzucony mnóstwem petycji. Zdaje mi się, że nawet praktyczne wykonywanie tego byłoby niepodobnem. Nigdzie w ustawodawstwie takiego wypadku nie ma.

P. Golejewski: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: P. Golejewski ma głos.

P. Golejewski: Ja nie mówiłem o rekursie ale tylko o kontroli, ponieważ p. Pietruski w swoim pierwszym przemówieniu trochę niejasno się wyraził, przeto chciałem tylko tę rzecz wyjaśnić.

Ks. Marszałek: Sprawozdawca ma głos:

P. Szczepański: Zdawać by się mogło, że tu chodzi o jaki rekurs albo o skargę na Wydział krajowy. Tak nie jest, tutaj nie chodzi o przeszłość. Gmina miasteczka Winnik, chce mieć pewność, że będzie utrzymana przy propinacyi, a to dla tego, że zaprowadzając targi tygodniowe, spodziewa się mieć większy dochód i ten obracać na upiększenie miasta. Gdyby dziś ten kontrakt wyszedł, to mógłby się znaleźć jaki spekulant, któryby ją w tem ubiegł.

Otoż komisya petycyjna radzi, to odesłać do Wydziału krajowego dla zbadania i możliwego uwzględnienia, ponieważ tu chodzi o korzyść funduszu krajowego, którym zarządza Wydział krajowy, Wydział więc też będzie mógł najlepiej tę rzecz osądzić. O rekursach, o podporządkowaniu Wydziału pod Sejm nie było mowy.

Ks. Marszałek: Najpierw poddam wniosek p. Pietruskiego pod głosowanie aby przejść nad tem do porządku dziennego. Kto jest za tym wnioskiem zechce wstać. (Wątpliwa większość.)

P. Emil Torosiewicz: Imienne głosowanie. (Gwar.)

Ks. Marszałek: Muszę zarządzić kontrą próbę, kto jest przeciw temu wnioskowi przejścia do porządku dziennego zechce wstać. (Sekretarze bliczają głosy), za przejściem jest 52, przeciw

przejściu 38. Więć wniosek przyjęty. Jest wniosek naglący.

(Sekretarz czyta wniosek p. ks. Sapiehy.)

Wniosek naglący.

Zważywszy że w tegorocznej już kadencji byłoby niemożliwym przeprowadzić nową ustawę drogową i na zupełnie odmiennych osnutą zasadach,

że na pozostaniu nadal przy dotąd obowiązującej ustawie drogowej z 18go sierpnia 1866 r. kraj oczywistąby ponosił szkodę.

Wysoki Sejm raczy uchwalić :

1. Przejść do porządku dziennego nad przedłożonemi przez Wydział krajowy i komisję drogową projektami do ustawy drogowej;

2. przystąpić do rewizyi ustawy drogowej z 18 sierpnia 1866 i przyjąć za podstawę do dyskusyi następujący projekt zmian w tejże ustawie.

Do §. 11. W miejsce dawnego ma brzmieć:

Koszta budowy i utrzymania dróg krajowych ponosi kraj, dróg powiatowych powiat, dróg zaś gminnych tak na gruntach gminy jak obszaru dworskiego gmina wspólnie z obszarem dworskim.

Do §. 12. Jako alinę 1. powiedzieć: budowa i utrzymanie dróg gminnych odbywa się:

a) prestacyą §§. 12, 14 i 15 wskazaną i

b) składką pieniężną (§. 13) według podatku gruntowego domowego zarobkowego i dochodowego.

Jako alinea 2 pozostaje dawna alinea 1

„ „ 3 „ „ „ 2

„ „ 4 „ „ „ 3

„ „ 5 w miejsce dawnej alinei 4

powiedzieć :

„Obszar dworski wolnym jest od udziału w robocie a natomiast winien dostawić do budowy i utrzymania dróg gminnych potrzebny i odpowiedni materiał drewniany.

Jako alinea 6. powiedzieć:

Jeżeli wartość dostawionego przez obszar dworski materiału przewyższy połowę wartości maksymalnej całorocznej prestacyi gminy według §. 26. l. 5 ocenionej, natenczas nadwyżka wartości tego materiału dostawionego pokrytą być winna z fundusów §§. 13. i 18. określonych.

Do §. 13. alinea 2ga powiedzieć:

„Składka pieniężna nie może wyjąwszy przypadek niecierpiący zwłoki wynosić w ciągu jednego roku więcej jak 10 ct. od jednego zlr. opłacanych w gminie podatków bezpośrednich;

Do §. 14go w miejsce dawnego powiedzieć:

„Prestacya w naturze do dróg gminnych, ogranicza się na terytoryum gminy wraz z obszarem dworskim jedną stanowiących miejscowość.

„Do §. 15go w miejsce dawnego powiedzieć:

„Przy wykonywaniu prestacyi ciągłej i pieszej winna w zasadzie robota dzienna być zastąpioną przez robotę wymiarową.

„Do §. 16go jako alinę 3cią dodać:

„Gminy miejskie chcące uwolnić swych mieszkańców od prestacyi §. 12. określonej i przenieść koszta budowy i utrzymania dróg gminnych w ich terytoryum położonych na fundusz gminy, winne uzyskać na to od wydziału powiatowego zezwolenie na podstawie przedłożonego preliminarza drogowego i budżetu.

Do §. 17go w miejsce dawnego powiedzieć:

Osoby ustawą gminną §. 83. l. a uwolnione od ciężarów gminnych tem samem wolne są od przyczyniania się do ciężarów do dróg.

Do §. 23go pod „ustawa krajowa stanowi: w l. 1. opuścić słowo „jako“.

Jako l. 3. dodać:

Czy i w jakiej mierze powiaty, przez które drogi krajowe przechodzą przyczyniać się mają do kosztów budowy i utrzymania tych dróg.

Do §. 25. W miejsce alinei 1. powiedzieć:

„Wydział krajowy przestrzega ścisłego wykonywania istniejących przepisów, prowadzi naczelną nadzór kierunku budowy i utrzymania dróg i wydaje stosowne rozporządzenia i instrukcyje w granicach niniejszej ustawy.

Do §. 27 w miejsce l. 2 powiedzieć:

„Nadzoruje gminy i obszary dworskie co do budowy i utrzymania dróg gminnych a wraze za-

niedbania zarządza na koszt obowiązanych, co uznaje za stosowne.

Również ma prawo wydział powiatowy udać się do władz rządowych o udzielenie pomocy albo politycznej egzekucji.

W miejsce l. 4 powiedzieć:

„Rozstrzyga wszystkie spory dotyczące się dróg gminnych.

Do §. 28. w alinei 1. opuścić słowa:

„Dla zewnętrznej komunikacji.

Do alinei 2. dodać:

„Wrazie zaniedbania powyższych obowiązków może wydział powiatowy mianować delegata, na którego powyższe atrybucje przechodzą.

Lwów 29. listopada 1872.

A. Sapieha.

P. Grocholski: Proszę ks. Marszałka o głos.

Ks. Marszałek: P. Grocholski ma głos.

P. Grocholski: Proszę o głos co do nagłośności. Jest postawiony wniosek nagłący, więc każdemu członkowi wolno żądać dyskusji nad nagłośnością.

W przód podam wniosek do poparcia, bo gdyby nie został poparty, dyskusja nad nagłośnością byłaby zbyteczną.

Ks. Marszałek: Kto ten wniosek popiera, zechce wstać. (Dostateczna ilość.) Wniosek poparty, a teraz co do nagłośności p. Grocholski ma głos.

P. Grocholski: Wniosek ten został postawiony jako nagłący, z tego względu, że nie wystarczy nam już czasu na uchwalenie ustawy drogowej, przedłożonej nam przez naszą komisję, a miałyby go nam wystarczyć na uchwalenie tej nowej ustawy drogowej, nam zupełnie nieznaney. Nie chcę się wdawać w to, czy jest czas uchylać pierwszą i drugą, ale to pewna, że nie możemy uchylać ustawy drogowej nie wiedząc, o co rzecz chodzi. Nie oponuję przeciwko rzeczy samej, ale przeciwko temu, aby tak ważna sprawa, gdzie jest proponowana zmiana ustawy obowiązującej, aby to jako wniosek nagłący bez zastanowienia się, bez drukowania, bez wiadomości o co rzecz idzie, mogło być uchwalone.

P. ks. A. Sapieha: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: P. ks. Sapieha ma głos.

Ks. p. A. Sapieha: Postawiłem ten wniosek jako nagłący dla tego, że było zapowiedziane, iż jutro mają się rozstrzygnąć losy projektu ustawy drogowej. Panowie, ja się nie łudzę i dziś już naprzód powiadam, że przejdziemy do porządku dziennego nad wszystkimi projektami. Z drugiej strony uważam właśnie po większości tych, którzy się sprzeciwiają tamtemu projektowi, że chcieliby pozostać przy dawnej ustawie i że to jest powód, dla którego chcą odrzucić proponowaną. Nie mogę się zgodzić na to, co powiedział mój poprzednik, że byłoby to nową ustawą. To nie jest ustawa nowa i zasady, któremi się kieruje ustawa dawniejsza, te same zostają. Tu chodzi tylko o niektóre zmiany, które nie wpływają na same zasady.

Dlatego zdaje mi się, że łatwiej jest przeprowadzić pewne zmiany, jak łudzić się tem, że jutro przeprowadzimy nową ustawę.

Że zaś uważałbym za klęskę, dla kraju, gdyby ta ustawa, która dziś obowiązuje i nadal obowiązywać miała, że jestem przekonany, że póki ta ustawa istnieje, tak jak jest teraz, dróg nowych budować nie będziemy, te które są, podupadną, a z niemi upadać będzie dobrobyt i przemysł kraju, dlatego postawiłem ten wniosek, który, przekonany jestem, łatwiejszy jest do przeprowadzenia, jak nowa ustawa na zupełnie innych zasadach.

Wnoszę, aby ten mój wniosek został odesłany do komisji drogowej, która do jutra będzie się mogła w nim rozpatrzyć i jutro na zapowiedzianem posiedzeniu dać nam swoje zdanie. Komisja albo zgodzi się na moją propozycję, i przyjmie mój wniosek za podstawę do jutrzejszej dyskusji, albo nie. Gdybyście się jednak panowie nie zgodzili, to jutro nie przeszłaby żadna ustawa. Przekonanym będąc, że innych sposobów zaradzenia temu nie ma, musiałem postawić ten wniosek jako nagłący, bo gdybym go postawił jako wniosek zwyczajny, przyszedłby już pod obrady zapóźno. Uznaniem nagłośności jedynie może doprowadzić do tego, żeby ten wniosek doszedł na czas do wiadomości komisji drogowej, powtarzam więc raz jeszcze i proszę aby Wysoka Izba się zgodziła, na odesłanie go dzisiaj do komisji drogowej, która nam go może przedłożyć.

P. Zybliekiewicz: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: P. Zyblikiewicz ma głos.

P. Zyblikiewicz: Mnie się zdaje, że tutaj jest małe nieporozumienie, jak się pojmuje nagłość. P. Grocholski wziął nagłość w tem znaczeniu, że wniosek musi być zaraz uchwalony. Jednak przez nagłość tego rozumieć nie można. Jeżeli my dzisiaj uchwalimy nagłość, i dzisiaj wniosek odesłamy do komisji, nic to bynajmniej na postanowienie komisji nie wpłynie, więc nie mamy przyczyny sprzeciwiać się nagłości. Każdemu posłowi służy prawo postawienia wniosku nagłości, a Izba może albo go zaraz odesłać do komisji albo nie.

Otóż dzisiaj wniosek ks. Sapiehy niechaj idzie do komisji, a jeżeli komisja do jutra nie będzie mogła nam z niego zdać sprawy, to nie wiem, dlaczego nie mogłoby to nastąpić w poniedziałek. Jestem też o tyle za nagłością, ażebyśmy dzisiaj odesłali ten wniosek do komisji, a komisja postąpi sobie z nim jak będzie uważała za najlepsze. Dodaję jeszcze, że jest to rzeczywiście rzecz ważna, i myślę, że nic nie szkodzi, ażeby, jeżeli komisja na jutro sprawozdania o wniosku ks. Sapiehy nie wydrukuje, posiedzenie w sprawie drogowej odbyło się w poniedziałek.

P. Krzeczunowicz: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: P. Krzeczunowicz ma głos.

P. Krzeczunowicz: P. Zyblikiewicz rzecz cokolwiek wyjaśnił, bo rzeczywiście my nie jesteśmy młynem do petlowania paragrafów i nie możemy wniosku, który przekształca tyle paragrafów ustawy, bez zastanowienia się uchwalać. Nagłość więc, zdaniem mojem, odnosić się tylko może do tego, czy chcemy odesłać wniosek zaraz do komisji, ale nie możemy pozwolić, ażeby komisja przyszła do nas bez drukowanego projektu. Musi nam ona ten nowy projekt kazać wydrukować i zdanie swoje o nim wypowiedzieć, ażebyśmy całość mieli przed oczyma. Dlatego jeżeli wniosek ma być odesłany do komisji, sądzę, że myślą tych panów jest, ażeby go komisja załatwiła; proszę więc, ażeby na jutrzejszym porządku dziennym sprawy drogowej nie było, ale żeby dopiero wtedy przyszła na porządek dzienny, kiedy komisja będzie z tym wnioskiem gotowa.

P. ks. A. Sapieha: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: P. Sapieha ma głos.

P. ks. A. Sapieha: Ja w moim wniosku ani do p. Krzeczunowicza, ani do wys. Izby nie

stawiałem prośby, ażeby się przerobili na młyn i pytlowali paragrafy; tego nie powiedziałem i przeciw temu protestuję. Postawiłem wniosek. Zdawało mi się, że jeżeli nie dojdzie on jeszcze dzisiaj do wiadomości komisji, to przystąpimy jutro do dalszej dyskusji nad ustawą drogową i przejdziemy nad nią do porządku dziennego. Chcąc zapobiedz temu, prosiłem, ażeby formalność drukowania usunąć. Formalność tę w ten sposób usunąć można, jeżeli ten wniosek zostanie uznany jako nagłacy. Chciałem, ażeby ten wniosek został bez wszelkich formalności odesłany do komisji, bo sądzę, że ta Izba ma dostateczne zaufanie do swojej komisji, i że komisja jeżeli uzna za stosowne nie przedkładać go jutro, ponieważ się z nim nie upora, sama wystąpi z żądaniem i będzie prosiła, ażeby dyskusję nad całą ustawą drogową odłożono. Gdybym nie obrał tej formy, ale oddał wniosek do drukowania, to zanim zostałby wydrukowany i rozdany, byłibyśmy już nad kwestyą dróg przeszli do porządku dziennego. Temu właśnie chciałem zapobiedz. Co do tego, co p. Zyblikiewicz powiedział, ja się najkompletniej zgadzam, ażeby komisji poruczyć zdanie sprawy o moim wniosku.

Ks. Marszałek: Nikt więcej głosu nie żąda? (Nikt.) Rozprawa zamknięta. Jest więc kwestya czy sprawę tę odesłać do komisji bez drukowania. Kto się z tem zgadza zechce wstać. (Większość.) Jest większość. Z mojej strony uwiadomiam wys. Izbę, że ustawy drogowej na porządku dziennym jutrzejszego posiedzenia nie umieszcze. Jest jeszcze jeden wniosek nagłacy.

Sekretarz p. J. Jasiński (czyta):

Wysokij Sojm izwołył uchwałyty:

Poruczaże sia Widiłowy krajowemu ustawu ż dnia 15 sierpnia 1866 Cz. 28 Dn. zak. kraj. zrewidowaty i sojmowy sprawu zdaty.

Ks. Marszałek: Kto popiera ten wniosek zechce wstać. (Wstaje dostateczna liczba posłów.) Jest poparty.

P. Grocholski: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: P. Grocholski ma głos.

P. Grocholski: Jestem znowu w tem położeniu, iż muszę się oprzeć nagłości tego wniosku. My tworzymy nie na to ustawy, aby na każda propozycję polecać rewidowanie. Jeżeli będziemy zmieniali ustawy, to podkopujemy tym sposobem

wiarę w ustawy, w trwałość ich, w wykonanie ich. Jeżeli więc chcemy zmieniać ustawy, to trzymajmy się przynajmniej regulaminu, abyśmy mieli czas zastanowić się, czy rzeczywiście potrzeba je zmieniać czy nie, ale nie uchwalajmy jako rzecz nagłą, że ustawa ma być zmienioną.

P. Pietruski: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: P. Pietruski ma głos.

P. Pietruski: Ja także silnie sprzeciwić się muszę temu. Postawcie się PP. tylko w położeniu Wydziału krajowego. Dostaje on polecenie aby zrewidował ustawę, ale niedostaje żadnych wskazówek w jakim kierunku ma się poprawiać,

Ks. Marszałek: Proszę PP. na miejsca. — Jeszcze parę chwil.

P. Pietruski (mówi dalej). Kiedy on ją w swoim czasie większością głosów uchwalił to teraz poprawiać jej nie może, a choćby i poprawił to postępuje sobie nagle i bez żadnych wskazówek nie może dać gwarancji, że zmiany te będą odpowiednie.

P. Zyblikiewicz: Proszę o głos.

P. Kowalski: Proszu o hołos.

(Głosy) zamknąć dyskusję.

Ks. Marszałek: Kto jest za zamknięciem dyskusji zechce rękę podnieść. (Większość). Dyskusya zamknięta.

P. Zyblikiewicz ma głos.

P. Zyblikiewicz: Parę słów pozwolę sobie powiedzieć. Wszakże wnioskodawcy wolno jest zawsze stawiać nagłość swego wniosku, zaś Izba może odrzucić tę nagłość, i traktować wniosek jak każdy inny t. j. jutro wydrukowany przedstawić do pierwszego czytania, Wnoszę więc abyśmy wotowali przeciw nagłości tego wniosku.

Ks. Marszałek: P. Kowalski ma głos.

P. Kowalski: Jesli postawiłem to wniesienie jako nahlaszczoje, to dla toho, poneze wze

małyste panowe nuni sposibnist sluchaty wywody obszerni w toj sprawi tak ks. Króla, ks. Fortuny, ne mensze i moi jak i protywnykiw naszych, — i ja skazałem, z jakich powodiw wnosenje to stawaju jako konieczne i uważaju tojeże nahlaszczym, poneze zasidania Sojmu naszoho uže dotho nepotrwarzut. Kromi toho ks. Fortuna wykazał podrobno, o skoliko ta ustawa natraflaje na nedohodnosty i trudnosty i podał swoi uwahi, jak ju treba isprawyty. O wzhladi formalnom muszu jeszcze zamityty, szczo w naszom Sojmi żadnoje wnosenje sia ne utrymaje, jesly z pewnoi storony ne wychodyt i proto smotria na neprychilnoje usposoblenyje wys. Pałaty dla naszoho wnosenija — uważaju koniecznym, stiahnuty moje wnosenje no teper zasterehajuczy sobi i dla zaspokojenija p. Pietruskoho, wyskazaty, w jakich widnoszenjach choczym, aby taja ustawa była zminenoju. Ja že stiahaju nasze wnosenyje a podam tojeże z uzasadnieniem na pyśmi.

Ks. Marszałek: Porządek dzienny jutrzejszego posiedzenia, będzie następujący:

Sekretarz p. Jasiński (czyta):

Porządek dzienny.

1. Sprawozdanie komisji administracyjnej o przedłożeniu rządowem w sprawie zwrotu kosztów szupasowych.

2. Sprawozdanie komisji drogowej o wnioskach Wydziału krajowego wynikających z poglądu na Rub. X. budżetu krajowego (wydatki drogowe)

3. Sprawozdanie komisji edukacyjnej o wnioskach posła Czerkawskiego, Wydziału krajowego i dra Małeckiego względem szkół ludowych w kraju

4. Sprawozdanie komisji finansowej o funduszu zapomogi z r. 1866 w kwocie 3,000.000 zlr. wa.

5. Sprawozdanie o petycyach.

6. Sprawozdanie Wydziału krajowego o petycji gminy Nowego Sącza o nadanie prawa poboru kopytkowego.

Spis petycyj

1. Petycja o uznanie urzędników Wydziału powiatowego za urzędników krajowych — sprawozdawca p. Serwatowski.

2. Petycja gmin Trześń i Niewiska o odpisanie podatków i o zapomogę z funduszu krajowego sprawozdawca p. Piliński.

Ks. Marszałek: Posiedzenie zamknięte

Przyszłe posiedzenie jutro o godzinie 11tej zrana.

Koniec posiedzenia o godzinie 2ej minut 15. po południu.

